

**LIST 8**

**Ponownie przyszedłem do was mówić o:**

**PRAWDZIWEJ NATURZE EGZYSTENCJI.**

**Taka jest PRAWDA ISTNIENIA: WY, którzy wierzycie tylko w świat materialny, życie całkowicie w ziemskim, skończonym świecie. Życie w wymiarze manifestacji waszych wierzeń.**

Ci z was, których duchowa percepcja i życie podniosło częstotliwości wibracji, aby połączyć się z duchową częstotliwością wibracji duchowego wymiaru dostrzegają, że żyją w dwóch wymiarach. W pełni zdają sobie sprawę z tej prawdy. Również żyją zgodnie z tą prawdą i ewoluują w coraz wyższe częstotliwości istnienia.

Nie są dłużej związani ludzkimi wierzeniami, ale żyją w ramach realizacji, że znajdują się w nieskończoności, która nie ma granic. Im wyższe są ich częstotliwości świadomości, tym bardziej zdają sobie sprawę, że żyją w nieskończoności i że tylko oni sami wyznaczają granice tego, do czego mogą aspirować. Ci, których percepcja została wywyższona w ten sposób podczas, gdy ciągle są w swoich ciałach, widzą, że jest tylko jeden wymiar faktycznego 'indywidualnego istnienia' i ten wymiar to **'Aktywność Boskiej Świadomości'**.

Mogą też zdać sobie sprawę z tego, że istnieje kolejny wymiar **Uniwersalnej Świadomości**, w którym Uniwersalność rezyduje w perfekcyjnej równowadze i przez nikogo nie może być spenetrowana, ponieważ w tym wymiarze każda indywidualność byłaby natychmiast wciągnięta do Jedności Istnienia.

Kiedy dusza osiąga, w zrozumieniu i realizacji, najwyższy poziom częstotliwości wibracji świadomości – **Świadomość Chrystusa** – dusza może patrzeć w dół i przeglądać poziomy wibracji wznoszące się i opadające w stosunku do tych ludzkich na ziemi i widzieć, z miłością i współczuciem, że ludzkość jest złapana w niższe wibracje Boskiej Świadomości, ukryte w sile napędowej Ego, całkowicie nie zdająca sobie sprawy z Prawdy Istnienia, prawdziwej tożsamości duszy i ziemskiej prawdy o ego. Nie ma też najmniejszej świadomości końcowego celu swojej egzystencji i ewentualnej misji, którą musi rozpocząć.

Zadaniem nowo narodzonej duszy jest doświadczyć, poprzez możliwości osłony, jakie daje Psychika, wszystkiego, co te niższe częstotliwości mają do zaoferowania oraz rosnąć w rezultacie mentalno/emocjonalnych zdarzeń i doświadczeń, wywodzących się z myśli i uczuć. Dusza musi uczyć się, poprzez próby i błędy, stanu świadomości, który czyni ją niezmiernie szczęśliwą albo obciąża żalem i smutkiem, który inicjuje wiele fizycznych ograniczeń.

**Celem życia na ziemi nie jest odkrycie sposobu na doświadczanie niezachwianej radości i błogości, mimo iż każda dusza tęskni za tym.**

**Taka błogość i radość utrudniłaby postęp duszy w kierunku wyższych duchowych wibracji świadomości.**

Na koniec po wielu cyklach 'wyżyn' i 'dolin', komfortu i smutku, psychika przebudzi się i pojmie prawdę swojego istnienia i zda sobie sprawę, że posiada w sobie potencjał wglądu w **Boską Świadomość**, w zrozumienie i wiedzę i podniesie swoje duchowe wibracje do tych, dających zdrowie, ochronę, wewnętrzny wzrost, duchowy pokarm i możliwość promieniowania na innych naturą Samej **Boskiej Świadomości**.

Jak powiedziałem wcześniej, **ŚWIADOMOŚĆ jest ŻYCIEM a ŻYCIE jest ŚWIADOMOŚCIĄ. Gdzie jest ŻYCIE – tam jest ŚWIADOMOŚĆ. Gdzie jest ŚWIADOMOŚĆ tam jest ŻYCIE. WSZYSTKO co egzystuje jest zdefiniowane poprzez wibracyjne częstotliwości świadomości.** Światło, Dźwięk, Kolor, wszystkie fizyczne fenomeny zarówno życia ożywionego jak i nieożywionego. Jeśli mógłbyś zmienić częstotliwość wibracji jakiejś pojedynczej rzeczy, zmieniłbyś wygląd tej rzeczy – czy to dźwięk, kolor, gaz, ciecz, fizyczne organy.

Kiedy fizyczne organy pokazują niezdrowy wygląd, jest tak, ponieważ normalne częstotliwości wibracji tych fizycznych organów zostały zredukowane i ŻYCIE wewnątrz tych organów zostało uszczuplone. Nauka prezentuje wszechświat jako będący 'materią' posiadającą świadomość, ale prawda jest taka, że: Wszechświat jest ŚWIADOMOŚCIĄ, która przybrała formę 'materii' jako rezultat obniżenia do niższych częstotliwości wibracji świadomości.

**To jest prawdziwa rzeczywistość egzystencji – nic więcej.**

Wasza egzystencja jest kwestią częstotliwości wibracji. Im wyższa jest duchowa percepcja i przywarcie do duchowych myśli, tym szybsze są osobiste wibracje częstotliwości w ciele, witalność jest podniesiona a choroby na koniec znikają.

Bractwo naukowe wierzy, że życie całkowicie w wymiarze ludzkim, składającym się z systemu słonecznego i galaktyk gwiazdnych. Nauka wierzy, że ludzki intelekt jest najwyższym punktem inteligentnego odwołania w każdym przypadku, czy to w odpowiedzi na zmiany środowiska czy warunków klimatycznych i że jest po prostu produktem aktywności mózgu. Według nauki, wasze emocje są całkowicie rzeczywiste i poprawne i co myślicie czy czujecie jest poza dyskusją, to stanowi jedyną 'rzeczywistość' egzystencji. Jest to postrzegane jako 'rzeczywistość' ludzka.

Jakiegolwiek talenty, które przekraczają 'średni' poziom 'średnich' umysłów są zaliczane do 'geniuszu', wyrastającego z niezwykłych mentalnych mocy. O poziomie 'poniżej średniego' mówi się, że jest spowodowany niedorozwojem fizycznym uwarunkowanym przez – genetykę, traumatyczny poród itd. Nauka wierzy, że wymiar fizyczny jest początkiem i końcem egzystencji. Nauka jest tak nastawiona przeciwko jakiegolwiek możliwości pozarozumowych wierzeń, że zaakceptuje jako 'rzeczywisty' każdy fenomen, jeśli da się on policzyć, oszacować i udowodnić przy pomocy przyrządów.

**Jeśli pomyślicie o tym uważnie, zdacie sobie sprawę, że co nauka uważa za niepodważalne fakty, w rzeczywistości jest tylko wierzeniem utworzonym poprzez przeprowadzenie świadomości przez doświadczenie pięciu zmysłów.**

Tak samo jest z każdym innym aspektem waszej egzystencji. W waszym ziemskim wymiarze fakty mają miejsce sekunda po sekundzie, ale w chwili, kiedy się staną, stają się wierzeniami w pamięci a wspomnienia nie zawsze są dokładne. Jakiegolwiek są wasze uczucia czy myśli związane z przeszłością, nie są faktami tylko punktami widzenia, wierzeniami i dlatego nie są ani faktami ani związaną z nimi **Rzeczywistością**.

Odnosi się to do każdego aspektu waszej egzystencji. **Prawda** jest taka: życie w ziemskim wymiarze skomponowanym całkowicie z waszych wierzeń, urastających z waszych reakcji na to, co wydarzyło się sto, tysiąc, dziesięć tysięcy lat temu.

Kiedys ludzie wierzyli, że ziemia jest płaska. Dlatego żyli w płaskim świecie i bali się wypływać za daleko w morze w jednym kierunku, ponieważ bali się spaść z krawędzi świata. Dla ludzi jedyne 400 lat temu ich świat był płaski. Dzisiaj przy odpowiedniej wiedzy wasz świat jest dostępny w każdym kierunku.

Ludzie w przeszłości, ale także obecnie kierują swoim życiem według 'babskich opowieści', mocy swoich przodków i innych legend. Wierzą w nie tak zdecydowanie, że ograniczenia narzucane przez te wierzenia ograniczają działania i aktywność ludzi.

Na przykład, taniec był uważany za grzeszny i niegodziwy przez niektóre 'Chrześcijańskie' sekty. Dlatego wielu ludzi, którzy osiągnęli wielkie szczęście i odpoczynek od stresu podczas tańca, byli bezsensownie pozbawiani tej przyjemności.

Religia stoi na tej samej pozycji. Wierzenia są istotą religii. Zostały zbudowane na dawnych wydarzeniach, które są niczym więcej jak wierzeniami. Wierzenia te mogły być stosowne do wzorca umysłowego tamtych czasów, ale od dłuższego już czasu stały się nieodpowiednie w stale zmieniającym się świecie, mimo to są ściśle przestrzegane i stały się ośrodkiem skupienia dla uwielbienia, godów, świętowania, opłakiwania – i co bardziej destrukcyjne – stały się powodem wzajemnego zabijania się ludzi i czynnikiem sprawczym niedoli kobiet i dzieci.

Pewne religie głoszą, że 'Bóg jest wszędzie i we wszystkich rzeczach', ale również twierdzą dogmatycznie, że nikt nie zna 'umysłu' 'Boga' albo powodu, dla którego jedni ludzie zabijają drugich – to może być w 'Boskim' planie, mówią. Ze sposobem myślenia skomponowanym z konglomeratu nielogicznych wierzeń, gdzie obecnie może znaleźć rodzaj ludzki pewniki piękna, radości, zdrowia, dobrobytu, miłości? Idee religijne prezentują 'Boga', którego 'wola' może przynieść życie i uzdrowienie albo śmierć i destrukcję. W takich wierzeniach nie ma innych pewników tylko niepewność.

Z takimi wierzeniami każda choroba albo nienormalność może być uważana za 'Bożą Wolę'. To wasze **WIERZENIA** kontrolują wasze oczekiwania tego, co życie może przynieść w przyszłości.

Zdrowy agnostycyzm, rodzaj sposobu myślenia, który akceptuje, że nie zna natury 'Boga' albo nie wie czy jakiś 'Bóg' istnieje, ale jest całkowicie otwarty na pewność przekazaną przez oświecenie, jest lepszy od fanatycznych wierzeń w półprawdy albo nieprawdę.

Jakże generalnie ślepy jest rodzaj ludzki!

Ludzie są jak krety, żyjące w swoich tunelach, przekonane, że są w stanie 'ocenić wielkość' całości ich egzystencji poprzez użycie swoich zmysłów słuchu, węchu, bardzo ograniczonej widoczności i dotyku.

W ten sposób możesz zstąpić po skali żywych form i zobaczyć tysiące gatunków, toczących swoje życie całkowicie wyznaczone przez ich zmysły. Co uważają za 'rzeczywiste' tworzy ich osobistą 'rzeczywistość', ich szczególny świat. Każda sfera egzystencji doświadczana przez różne gatunki żyjących istot jest odmienna od każdej innej w ziemskim wymiarze. To dotyczy też ludzkiego umysłu, który jest dosłownie **zawładnięty** religijnymi doktrynami i dogmatami oraz uwięziony w naukowe teorie i matematyczne formuły. Doktryny religijne poczęte zostały przez ludzkie rozumowanie i wysiłki podjęte w

celu wyjaśnienia duchowego nauczania Mistrzów, których umysły przeniosły się daleko poza sferę ludzkiego intelektu do niebieskich sfer inspirowanej percepcji **'Uniwersalnej Rzeczywistości'**.

Koncepty naukowe są również produktami ludzkich zmysłów, racjonalizującymi i dającymi nazwy fenomenom widzianym przez ludzki wzrok podczas eksperymentów.

Dlatego, kiedy ludzki intelekt jest w stanie odłożyć na bok takie ograniczone wierzenia i unieść się do kontaktu z **'Rzeczywistością'** poza 'najwyższą ludzką logiką rozumowania', która nazywana jest 'wiedzą', umysł taki wkracza do wyższych sfer **'ŚWIADOMOŚCI-ŻYCIA'**. Jest wypełniony przez **'uniwersalną prawdę'**, która jest poza zakresem dostrzegania albo akceptowania czy zrozumienia przez 'normalny' ludzki umysł. Ludzki umysł nie może zrozumieć żadnego doświadczenia, wykraczającego poza elektromagnetyczne parametry ziemskiej egzystencji i funkcji mózgu – dopóki oświecenie przez **Boską Świadomość** nie opanuje całego ludzkiego systemu umysłowego, emocji i podświadomości – wtedy leżąca u spodu jedność i harmonia zostają odkryte.

Kiedy całkowicie nowe duchowe percepcje są prezentowane zindoktrynowanemu religijnie umysłowi, są postrzegane jako pochodzące od 'Szatana' albo jako szaleństwo czy imaginacja. Jest to naturalne, ponieważ kiedy emocje są mocno pobudzone i stają przed poważnym wyzwaniem, jak dzieje się, kiedy głębokie wierzenia są zaprzeczane, magnetyczno-emocjonalne impulsy **'przyłączenia-odrzućcia'** sił napędowych ego natychmiast wchodzi do akcji. **Jakiegokolwiek tezy czy propozycje, które powodują w uwarunkowanym umyśle ostry mentalny dyskomfort, konsternację czy zakłopotanie, będą stale odrzucane a cała zapora 'dowodów' będzie wzywana prosto z wierzeń uwarunkowanego umysłu, aby wesprzeć takie odrzucenie. Jednak 'dowody' są też zwykłymi wierzeniami.**

To całkowicie naturalny mentalno-emocjonalny proces w czysto ludzkim wymiarze.

Dlatego, jeśli ta moja **PRAWDA** jest oferowana tym, których sposoby myślenia są sztywno ustalone i uwarunkowane strachem albo wzmocnione ludzką wolą Igniecia do takich zaprogramowanych wierzeń, jest zupełnie naturalne, że **PRAWDA** wywoła niezwykle emocje i będzie całkiem gwałtownie albo, co możliwe, jadowicie odrzucona.

Powyższe jest opisem normalnej mentalno-emocjonalnej aktywności w ludzkim wymiarze.

Nie powinno być krytykowane, gdyż uwarunkowany umysł jest postawiony w stan całkowicie pozbawiony ochrony i 'dryfujący' albo w rodzaju 'dookoła morze', kiedy konfrontowany jest z całkowicie nowym konceptem. Te ludzkie idiomy opisują dokładnie co się dzieje, kiedy zindoktrynowany umysł staje przed wyzwaniem całkowicie nowej percepcji tego co było poprzednio tak drogie, tak bezpieczne i tak prawe!

Podczas pierwszego czytania tych **LISTÓW** możecie wyznaczyć sobie, gdzie znajdujecie się mentalnie i emocjonalnie. Czy jesteście blokowani w duchowym postępie przez wasze uparte trzymanie się obecnych wierzeń? Czy jesteście w stanie, po należytych przemyśleniu, zdać sobie sprawę, że wszystko co tak mocno podtrzymujecie **jest** tylko – **'wierzeniem'** – irracjonalnym wierzeniem?

Jest absolutnie witalnym dla waszego duchowego postępu, że powinniście wreszcie w pełni zrozumieć zasady funkcjonowania waszego ludzkiego umysłu i emocji. Myślicie, że zrozumieliście, ale nie zrozumieliście tego w ogóle. Możecie to zrozumieć jedynie poprzez całkowite wyjście z tego, przekroczenie tego, przeniesienie się w wyższy wymiar percepcji i doświadczenia – wejście do **SAMEJ PRAWDY**.

Tylko wtedy zaczniecie dostrzegać, że wy i każda inna osoba na świecie żyjecie i kierujecie swoim życiem prawie całkowicie poprzez ludzkie 'wierzenia' – nie **PRAWDE**.

Jest wielu ludzi, którzy wierzą całym sercem, że jeśli będą modlić się o pewien obiekt lub doświadczenie albo obdarowanie dobrą radą w pewnej sytuacji, otrzymają naprawdę właściwy obiekt, doświadczenie albo radę, co poprawi ich dobrobyt.

**Wierzą oni, że kiedy (jeśli!) ich modlitwa będzie wysłuchana, ucieszą się całym sercem i natychmiast pójną tym śladem, bez względu na obecne uwarunkowania, ponieważ to przyszło od Boskości, więc może być tylko właściwą odpowiedzią, prowadzącą do szczęścia.**

Jednakże, kiedy ujrzy przybycie utęsknionego obiektu albo pojawienie się doświadczenia czy rady – odbiorca Boskiej Łaski czasami jest tak poruszony i zdezorientowany, nie zdolny do zaakceptowania, że zaszła interwencja Boskiej Świadomości zgodnie z prośbą, że on/ona nie wie jak z tym postąpić.

Jeśli umysł jest tak poruszony, kiedy to o co prosił w końcu otrzymał w nieoczekiwany sposób – gdzie jest prawdziwa WIARA i WIERZENIE, które, byli tacy pewni, że posiadli w obfitości? Czyż nie widzicie również, że wierzenie, nie Prawda – orkiestrowało całym symfonicznym ruchem – z wyjątkiem oczywiście interwencji Boskiej Świadomości – odpowiedzi na modlitwę. Ta interwencja jest jedyną ‘rzeczywistością’ w całej procedurze – reszta jest wierzeniem i nadzieją – mentalną gimnastyką, używającą przeszłych doświadczeń, przy pomocy których mierzy się terażniejszość.

Waszą jedyną PRAWDĄ jest Boska Świadomość, która prowadzi tylko do wzrostu i perfekcji – jeśli w pełni wierzycie, że to robi.

Zróbcie teraz przerwę i czytajcie i ponownie czytajcie poprzednie paragrafy, ponieważ co dzieje się w waszej świadomości jest tkaniną waszych doświadczeń i życia.

Tak więc sami pytajcie siebie: czy rzeczywiście DOSTRZEGACIE – UŚWIADAMIACIE SOBIE – ROZUMIECIE *Rzeczywistość jako źródło całej wiedzy i kreatywności*? Czy po prostu składacie gołosłowne deklaracje i powierzchowne mentalne uznanie Boskiej Świadomości?

Czy w pełni i kompletnie żyjecie, minuta po minucie, w uświadomieniu sobie, że UNIWERSALNA ŚWIADOMOŚĆ jest jedyną Rzeczywistością i Najwyższą Inteligencją, działającą w ramach tworzenia? Czy konsekwentnie polegacie na Jej niezwykle skutecznych radach czy myślicie, że powinniście raczej żyć według swojej własnej woli i czasami poplątać emocjonalne impulsy?

A, jeśli dostaliście bezpośrednią radę jak postąpić, ale wstrzymujecie się, myśląc czy rada prowadzi was tam, gdzie myślicie, że chcielibyście pójść, czy jesteście w pełni podporządkowani Najwyższej Inteligentnej Władzy – Boskiej Świadomości? Czy nie jest to oznaka, że wasze ego ciągle ma kontrolę? Nawet te LISTY, kiedy będą krążyć jak było im przeznaczone, staną się jedynie ‘wierzeniami’, nie czystą duchową percepcją tego ‘CO JEST’ a z czego te słowa wyszły.

Tylko poprzez wzięcie tych słów do medytacji po tym, jak poprosicie o duchowe oświecenie, duchowa ‘Rzeczywistość’, stojąca za tymi słowami przyjdzie na koniec jak snop światła do waszego umysłu.

Kiedy to się stanie, będziecie WIEDZIEĆ, że wiecie.

Ci z was, którzy ewoluowali wystarczająco, aby żyć w dwóch wymiarach, WY, których umysły mogą wyjść poza obszar ludzkiego intelektu do wyższych wymiarów ‘Uniwersalnej Rzeczywistości’, prawdopodobnie spotkacie wielu ludzi w nadchodzącym czasie, którzy odrzucą te LISTY jako imaginację, ale nie lękajcie się.

Pamiętajcie co wam teraz powiem. WY jesteście rezydentami dwóch wymiarów a nikt nie może przejść poza wymiar 'zwykłego intelektu', dopóki warunki wstępne do duchowego oświecenia nie są spełnione. One są prawdziwym *duchowym* przebudzeniem, prowadzącym do głębokiego wglądu w aktywność ego i osobowość.... po czym następuje skrucha .....skrucha .....skrucha. To JEDYNA DROGA.

Skrucha z kolei prowadzi do odrzucenia magnetyczno-emocjonalnego wymiaru 'odrzućcia – przyłączenia', który w swojej bardziej zjadliwej formie, ludzie opisują jako 'grzech'.

Kiedy ktoś penetruje *wymiar duchowy* i wypełniony jest *cechami ŻYCIA*, zaczyna zdawać sobie sprawę i na koniec WIE, że ludzkie siły napędowe ego, 'zwracając uwagę na ja', odcinają faktycznie DUSZĘ od ciągłego napływu '*Boskiego Życia*' do *umysłu, serca, ciała, relacji i codziennych doświadczeń*.

'Zwracanie uwagi na siebie' jest ludzkim, ziemskim zachowaniem.

Całkowite, szczere poddanie osobowości 'OJCU-' usuwa blok pomiędzy *wymiarem duchowym* a duszą. Osoba dłużej nie 'zwraca uwagi na siebie', wszystko co jest BOSKIM ŻYCIEM teraz płynie do indywidualnego ciała, umysłu, serca, doświadczeń i relacji. Taka osoba żyje 'instynktownie' i postępuje według odczuć, które w długim okresie czasu realizują się perfekcyjnie. '*BOSKIE ŻYCIE*' JEST ZAWSZE DOSTĘPNE , *kiedykolwiek osoba podda swoją wolę i zwraca się do NIEGO w każdej potrzebie*.

Musicie pamiętać, że odnoszę się do czasu, kiedy wy **penetrujecie** ludzki wymiar intelektu i przesuwacie się poza wasze poleganie na 'intelektcie' i środkach materialnych, aby otrzymać to co chcecie od życia. Wielu ludzi myśli, że osiągnęli to miejsce duchowego rozwoju, ale sami się oszukują.

Kiedy porzucicie logikę – i **wiecie** ponad wszelką wątpliwość, że całkowicie można polegać na radach, aby osiągnąć natchnione cele, wasze życie zmieni się. Korzyści popłyną w wasze przeżycia, kiedy w pełni zdacie sobie sprawę, że Boska Świadomość jest niewidzialną Rzeczywistością – Mocą – przy pracy pod zewnętrznym wyglądem waszego życia, poruszającą 'inteligentną siłą energii' dla zmanifestowania waszych potrzeb. Nie musicie zaprzeczać zewnętrznemu wyglądowi, nalejcie mocy-myśli w uwarunkowania, jakie chcecie rozwiązać.

Wszystko co musicie zrobić to poddać swoją wolę i WIEDZIEĆ, że kiedy wasz ograniczony intelekt podda się, wtedy **Nieskończona Rzeczywistość** uporządkuje wasze życie w całkowicie nowy sposób, aby odczytać was całego waszego wspomaganie z przeszłości, wnieść do waszego umysłu nową wizję nowych starań i poprowadzić was w nowe obszary aktywności. Kiedy to się stanie, musicie być przygotowani 'odpuścić' całkowicie.

Musicie zwolnić wasz ucisk na zabezpieczeniach z przeszłości i wiedzieć ponad wszelką wątpliwość, że nawet większe zabezpieczenia innej zupełnie natury czekają na was, kiedy podążycie za waszymi inspiracjami.

Ponieważ ten stan duchowej/człowieczej egzystencji i harmonijnego dobrobytu opiera się całkowicie na zdolności osoby do uczynienia prawdziwego kontaktu z **Boską Rzeczywistością**, jest imperatywem powracać znowu i znowu do dogłębnego badania **Samej Boskiej Rzeczywistości** i sposobu, w jaki siła napędowa ego bezustannie pracuje w ludzkiej świadomości, blokując intuicyjne kierunki **Boskiego Życia** w umyśle. W tej chwili wiedzicie zaciemnioną, obciążoną egzystencję zamiast świadomego życia

we wnętrzu **'Boskiej Świadomości'**, pozwalającego **JEJ** penetrować i radować wasze myślenie i doświadczenia życiowe. Pozostaniecie zamknięci w mentalno-emocjonalnej strukturze elektromagnetycznych impulsów, dopóki nie skierujecie siły woli na świadome rozpuszczenie tkaniny waszych ludzkich wymyślonych wierzeń i nie ujrzycie jasno, że wasza Rzeczywistość to **Boska Świadomość** – nie wasza rodzina albo konto w banku. Kiedy osiągniecie ten wgląd, wejdziecie do **ŚWIATŁA** – a **ŚWIATŁO** zamieszka w was.

Z powodu dyskomfortu oraz przeciągania liny pomiędzy zaangażowaną duszą i ludzkim ego, (które stara się 'wyglądać dobrze' a nie **'BYĆ DOBRYM'** i nie może znieść myśli, że może być niedoskonałe), jest kilku ludzi, którzy otrzymali inspirację i przekazali ją innym w tych czasach, którzy będą mówić o potrzebie przejścia przez okres wewnętrznego oczyszczenia. Nowocześni ludzie są uwarunkowani przez szybką obsługę, natychmiastowe światło, natychmiastowe ciepło, szybkie jedzenie, picie, ubieranie się i rozrywkę i dlatego **PRAWDA** nie jest dla nich atrakcyjna, bo pociąga za sobą samo-poświęcenie, ciężką pracę i całkowite oddanie się celowi. Poza tym, wielu nauczycieli zarabia całkiem dobre pieniądze na swojej aktywności i muszą prezentować 'Prawdę', która się sprzedaje!

Jeśli wasi nowocześni nauczyciele mówią o ścieżce dotarcia do wyższych wymiarów poprzez przekazanie personalnego mentalnego oświecenia, dalej konieczne będzie przejście wewnętrznego intensywnego samo egzaminu i wyczyszczenia 'magnetycznych emocji' przyłączania-odrzućcia.

Jeśli jesteście prawdziwie na ścieżce w górę do najwyższych duchowych wymiarów, wasza droga będzie charakteryzowała się momentami promiennej jasno widzącej samo inspekcji i samo realizacji, po których następuje często wstręt do siebie.

To ciemne i bolesne odczucie jest odwróceniem magnetycznej emocji.

Kiedy przedtem ego Ignęło do swojej esencjalnej wizji siebie, jako będącego największym i nawet większym niż inni, teraz zaczyna widzieć bolesny fakt, że być może jest nie tylko trochę – ale bardzo niedoskonałe. Każda osoba osiągająca ten duchowy poziom rozwoju zrozumie, że podróżuje teraz drogą ku prawdziwej pokorze.

Nabierzcie otuchy, kiedy zobaczycie, że stało się to z wami. Osunęliście właśnie gruzowisko przeszłych błędnych wierzeń o sobie i waszej iluzorycznej osobowości. **Pamiętajcie, że to wasza 'intencja' albo 'motywacja' lub 'przekonanie' jest tym, co daje wam twórczą moc robienia cokolwiek chcecie robić.**

W chwili, kiedy zapragniecie z całego serca odwrócić normalny trend waszych magnetycznych emocjonalnych wzorców, uruchomicie ten proces. Jeśli jasno określicie cele jakie chcecie osiągnąć i zapiszecie je albo będziecie o nich pamiętać, bardzo szybko odkryjecie, że żądane zmiany miały miejsce w waszej świadomości. Kiedy to się stanie, poczujecie lekkość ducha i będziecie mieli chwile czystej radości. Będzie udowodnione w ten sposób, że **PRAWDA ISTNIENIA** rzeczywiście wprowadza 'oczarowane serca' do perfekcyjnej wolności i duchowego życia.

W tym samym czasie musicie zrozumieć, że wasze ego musi, (z konieczności umożliwienia wam przetrwania) spowodować wasze uwierzenie w waszą wartość dla siebie i innych ludzi. Desperacki strach i wewnętrzne zapadnięcie pewności siebie będzie prowadziło do przekonania, że jesteście bez wartości w tym świecie a samobójstwo może być naturalnym wyjściem. Dlatego wasz postęp będzie i musi być stopniowy.

Nikt nie powinien oczekiwać, że ludzie się całkowicie zmienią pod wpływem słów porady czy chwil inspiracji. Wzrost może następować jedynie stopniowo – **jeden wgląd w jednym czasie.**

Prawdziwy duchowy wgląd napelni umysł osoby całkowicie nowym punktem widzenia, który umożliwi jej rozpoczęcie podejścia do pewnych związanych z nim okoliczności życiowych w zupełnie inny sposób. Ten wgląd musi kierować akcjami tej osoby, dopóki nie zostanie wchłonięty przez świadomość na wieczność i nie stanie się częścią ewolucji duszy.

Na przykład człowiek może mieć pomysł, że odniesie sukces w życiu, kiedy będzie agresywnie narzucał swoją wolę ludziom, wchodzącym w jego orbitę. Wierzy, że będzie lepiej słyszany, jeśli będzie krzyczał. Potem może zauważyć, że nikt go nie lubi i jest unikany przez pracowników i 'przyjaciół'. Może się stać bardziej agresywny, ponieważ może teraz czuć się upokorzony albo, jeśli jest ewoluującą duszą, będzie się pytał co może zrobić ze swoją izolacją. W chwili, kiedy **BOSKIE ŻYCIE** przesączy się do jego PSYCHIKI i uczyni go świadomym, że on sam unika ludzi, którzy krzyczą, doświadczy błysku inspiracji. Zda sobie sprawę, że aby być szczęśliwym i osiągać sukcesy, powinien traktować innych tak, jak sam by chciał być traktowany. Możecie argumentować, że taka percepcja niekoniecznie musi być zainspirowana, ale jest zdrowo rozsądkowa i on sam mógł znaleźć to rozwiązanie. Jednakże tak nie jest. Myśli ego dyktowane są wyłącznie poprzez impulsy 'przyłączania-odrzućcia' a każda nowa wiedza przychodzi od **'KOCHAJĄCEJ INTELIGENCJI'**.

Może to być ostatni inspirujący błysk wglądu, jaki będzie miał kiedykolwiek, ale jeśli jest on prawdziwie na duchowej ścieżce i szuka osiągnięcia najwyższych wymiarów, będzie stopniowo dostrzegał, że to pierwsze przełamanie 'ego' nie jest wystarczające. Zacznie widzieć inne poprzednio niepodjęte egoistyczne wzorce zachowania. Zdefiniuje sobie następne cele poza zasięgiem w tej chwili, ale bardzo szybko, z modlitwą i medytacją, te cele również osiągnie. W ten sposób jego częstotliwości wibracji świadomości będą podniesione i będzie on stopniowo przemieszczał się w kierunku 'Niebiańskich Królestw Świadomości' – 'Królestwa Niebieskiego'.

Podobnie kobieta może czuć się bezpieczna, jeśli nie narusza status quo. Boi się mówić, kiedy jest traktowana bez respektu. Taka cicha osoba, szukająca komfortu schronienia w ciszy, będzie cierpiała głęboki uraz, ponieważ ludzie nie respektują jej pasywnej osobowości. Tacy ludzie jak ta kobieta zwykle, z braku zrozumienia praw egzystencji, zwracają się po komfort i uspokojenie w stronę religii; prawdopodobnie pozostanie ona statyczna w swojej cichości aż do końca jej czasu na ziemi.

Rzeczywiście, z powodu moich słów zapisanych w ewangeliach: 'Błogosławieni cisi albowiem oni odziedziczą ziemię', kościół uczy, że cichość jest zalecana, a ona może czuć, że jej 'cichość' jest drogą do **ŚWIATŁA**.

Jednakże, jeśli cicha mała pani odnajdzie **PRAWDĘ**, dotyczącą jej 'istnienia' i znajdzie właściwy sposób na uczynienie kontaktu z 'Uniwersalną Świadomością', ostatecznie zostanie wewnętrznie i jasno poinformowana, że duchowo jest równa każdej innej osobie. Zostanie zainspirowana do wyrażenia siebie we właściwy sposób. Zostanie jej dana moc mówienia 'swojej prawdy' w bardziej pewny i atrakcyjny sposób.

Ludzie zaczną respektować tę nową osobę a ona będzie ukazywać wewnętrzny rozwój, uzyskany podczas okresów czasu spędzanych na medytacji.

Pamiętajcie, nie przebywacie na ziemi, aby 'zadowalać Boga', jak może mówić wam wasz kościół. Jesteście na ziemi, aby 'wyrzucić' 'Boga' i czynić coraz bliższy i bliższy kontakt z Uniwersalną Świadomością, dopóki nie uwolnicie się od magnetyczno-emocjonalnej niewoli.



Muszę uczynić to jasnym, że moje słowa zostały źle przetłumaczone w ewangeliach. Powiedziałem: „Błogosławieni cichego serca albowiem oni odziedziczą ziemię.”

Jeśli rozważycie te słowa, zobaczycie, że kraje o ‘cichych sercach’ prosperują i żyją w harmonii ze swoimi sąsiadami. W czasie wstrząsów i przewrotów, widoczne turbulencje pochodzą bezpośrednio od manifestującej się w ten sposób ‘świadomości’ mieszkańców. Taka świadomość niszczy kraj i rodzi biedę oraz choroby.

Czasami kraj jak Tybet, adorując swoją własną izolację i duchowe rytuały oraz wierzenia, może dusić się pod ciężarem swoich własnych ludzkich/duchowych tworów. Mieszkańcy muszą zostać wypchnięci do burzliwego świata, aby poddać testom swoje wierzenia. Niosą oni również to ‘co jest rzeczywiste w ich myśleniu’ dla innych, obciążonych magnetycznymi i emocjonalnymi reakcjami życia. Są w jakiś sposób środkiem na uwolnienie od bólu, doświadczanego w nowoczesnym społeczeństwie.

Podczas podróży ku **ŚWIATŁU, Niebiańskich Królestw ‘Boskiej Świadomości’**, bez wątpienia będziecie przechodzić przez skaliste i wyboiste doświadczenia, dopóki nie osiągniecie waszego prawdziwego celu. Będziecie doświadczać czasu cudownej radości i czasu kiedy wasze serce będzie ciężkie a wasze emocje niezrównoważone w ten czy inny sposób, ponieważ będziecie czuli, że jest nieprzenikniona bariera pomiędzy wami a **Boską Świadomością**.

Być może słyszeliście o tych ciemnych okresach wewnętrznego niepokoju, kiedy osoba nie rozumie co robi albo gdzie powinna iść. Wtedy, nagle, dokładnie kiedy ta duchowa izolacja nie może być dłużej znoszona a podróżnik poddał swoje wewnętrzne ja całkowicie, **Światło** oświeca umysł i osoba zobaczy jakąś cudownie głębszą prawdę, dotyczącą egzystencji, dostrzeże jaśniej swoje **ŹRÓDŁO ISTNIENIA**. Będzie wypełniona radością, gdyż ‘Bóg przemówił’.

Tak, **‘BOSKIE ŻYCIE’ spenetrowało jej świadomość** i uniosło ją bezpiecznie wzdłuż ścieżki, prowadzącej do osiągnięcia najwyższej duchowej świadomości Niebiańskich Królestw – Królestwa Niebieskiego.

Dlatego droga naprzód usłana jest tego rodzaju momentami głębokich objawień. Musi być ceniona i pamiętana, inaczej cała żmudna praca nad ‘ja’ byłaby stracona a poszukiwacz byłby cofnięty do miejsca, gdzie zaczynał swoje poszukiwania.

**Wiara** musi być silna cały czas. Bez strachliwego dygotania o korzyści. Kiedy schodziłem do waszych płaszczyzn czy wymiarów ‘świadomości’, widziałem poważnie zainteresowanych **Prawdą** poszukiwaczy, uniesionych przez kilka godzin i opowiadających radośnie ludziom o swoich doświadczeniach a potem, chwilę później, wątpiących w to, czego byli tak pewni a co otrzymali wcześniej. To spowalnia proces duchowego rozwoju. Te okresy zwątpienia powinny być mozolnie wypierane i przełamywane poprzez medytację i modlitwę, ponieważ **WĄTPLIWOŚĆ** jest podkopywaniem tego, co wiemy i w co wierzymy.

**WĄTPLIWOŚĆ** jest negatywną siłą twórczą świadomości, skierowaną przeciwko podstawowemu doświadczeniu **‘BOSKIEGO-ŻYCIA’, które podnosi wysoko twojego ducha!**

Tworzycie w sobie małą wojnę pomiędzy waszym doświadczeniem **Boskiej Świadomości** a waszą ludzką ślepotą. Prawdopodobne jest, że zniszczycie pamięć tego boskiego momentu i wyczyścicie wszystkie ślady duchowego uniesienia i rozwoju jaki wniesiony został do waszej świadomości. Konflikt ten pozostawi was steranych i wyzutych z ducha. I prawdopodobnie nigdy nie zdacie sobie sprawy, że sami bez asysty – ukształtowaliście tę negatywną transformację w sobie!

---

**Przyszędłem – i przychodzę teraz – pomóc wam znaleźć ‘obfitsze ŻYCIE’ i ‘Nieskończoną RADOŚĆ’**

Ludzie na duchowej ścieżce często robią to sobie i utrudniają sobie duchowy rozwój, nigdy nie przestając kwestionować co dobrego odnowili w sobie podczas tego samo pobażającego doświadczenia.

Ludzie używają swoich umysłów lekkomyślnie, niszcząc swoje życie i życie innych swoimi myślami i słowami, urastającymi z siły napędowej ego. Gdyż tylko życie myśli i wstrząsy emocjonalne powodują kłótnie i chaos – nie wasze twarze, ciała, ręce i nogi, chyba że kłótnie kończą się użyciem fizycznej siły. Jednak nawet walka ciał ma swoje źródło we frustracji ego w myślach i emocjach, przenoszonych do ramion, aby umożliwić niekontrolowany upust gniewu.

W taki sposób małżeństwa – i przyjaźnie – rozpoczęte we wzajemnej radości, kończą ostatecznie w nieszczęściu i wzajemnym odrzuceniu – ponieważ ludzie nie potrafili skanalizować swojej siły napędowej ego w życie i miłość – zachowując sposób samo ekspresji.

Rodzice i dzieci wyrażają wzajemną miłość do dziesięciu lat i wtedy nienawiść wkracza na scenę a związek gorzknieje, kiedy dzieci buntują się przeciwko władzy a rodzice reagują obłudnymi nadużyciami. I znowu, nie ma potrzeby takiego konfliktu. Rodzice muszą zrozumieć w sposób pewny, że każda generacja walczy, aby znaleźć swoje miejsce w dorosłym świecie i robi rzeczy bardziej innowacyjne niż jej poprzednicy. Jak młodzi ludzie mogą rozkwiatać skuci w młodzieńczą niewolę?

Kiedy dzieci stają się młodymi dorosłymi, to jest 'czas dojrzewania' dla rodziców, którzy muszą przygotować się do następnego etapu swojego życia – bardziej zainspirowanego używania swoich ukrytych talentów a potem, w późniejszych latach, akceptacja swoich przeszłych szaleństw i błędów a na koniec spokojne przejście do wiecznego **Światła**.

Po co się kłócić? Po co walczyć? Ludzie całkowicie kontrolowani przez ego, odrzućcie siłę młotka w argumentacji swoich 'racji'.

Duchowo dojrzali ludzie rozwiązują problemy poprzez empatyczne ich dyskutowanie.

Co to znaczy w terminach ludzkich? To znaczy – słuchanie innej osoby z wyrażanym albo milczącym potwierdzeniem, że sposób w jaki inna osoba **czuła się/czuje się** w pewnej sytuacji jest tak poprawny i wart respektu jak były/są wasze uczucia.

Kiedy opanowani jesteście przez poważną konfrontację, w której żadne z was nie jest przygotowane do oddania nawet kawałeczka gruntu, odejdźcie każdy w swoją stronę i weźcie czas, aby zdać sobie sprawę, że to w co jesteście zaangażowani jest 'batalią świadomości'. Batalia taka nie wszczęta została tylko jako rezultat aktualnych działań i rozmów w chwili ekstremalnego rozgrzania – co naprawdę miało miejsce było następstwem tego, czym jesteście oboje – w świadomości.

To zaangażowało wasze podstawy, utworzone w przeszłości. Konflikt wybucha prosto z samej osobowości, z typu siły napędowej ego, jaką posiada dana osoba, z podstawowych przekonań o dobru i złu, z normalnego stosunku jaki każde ma do innych ludzi i życia generalnie. Dlatego jeśli masz konflikt albo konfrontację, powiedz swojemu oponentowi, że bierzesz czas, aby w spokoju wyciszyć umysł i móc słuchać bardziej pomocnie.

Wtedy – bądź bardzo rozważny. Poproś **Boską Świadomość** o interwencję **Kochającej Świadomości** w tej sytuacji.

Spróbuj zrozumieć – i wizualizować – że oboje stoicie w **Świetle Boskiej Świadomości**, równi w pochodzeniu dusz, równi co do celu – równo realni, równo ludzcy, równo unikalni.

Dopóki nie zagłębisz się w tej realizacji – w tym stanie umysłu – nie jesteś gotowy stanąć w **Boskim Świetle** i miłością uporządkować wasz konflikt i zranione uczucia.

Wróć do swojego oponenta i zasugeruj, że powinniście się spotkać i każdy powinien mieć pięć lub dziesięć minut, w czasie których jasno i po cichu wyjaśni swój punkt widzenia, swoją percepcję tego, co było do tej pory powiedziane – o co tak naprawdę toczy się walka, jak uczucia zostały zranione i jak sprawa powinna być rozwiązana.

Pozwól najpierw mówić temu drugiemu i znowu poddaj sytuację **Boskiej Świadomości**.

Jeśli miało miejsce wiele gorzkich zarzutów, spróbuj podporządkować swoje własne ego i pozostań **absolutnie milczący** i spokojny. Będzie to wielka pomoc dla drugiego mówcy, ponieważ będzie czuł, że jest słyszany.

Będzie to zapobiegało uczuciu frustracji. Racjonalnie uświadom sobie, że pomagasz swojemu oponentowi, ale nie wynoś się ponad niego, aby być lepszym.

Postaraj się ujrzeć, jak wiele z tego co zostało powiedziane o tobie jest prawdą – cokolwiek to może być, jeśli prawdziwe, ugryź się w język i zaakceptuj. Raduj się i wesel – ponieważ w takiej chwili masz moment wglądu do swojej ludzkiej świadomości, dający ci możliwość pozbycia się jakiegoś aspektu siły napędowej ego. Za każdym razem kiedy jesteś w stanie pozbywać się odrobiny siły napędowej ego, pozwalasz swojej duszy na większą 'przestrzeń oddychania' i więcej miejsca na bardziej aktywną kontrolę twojej osobowości. Podnosisz również częstotliwość wibracji świadomości i czujesz się wewnętrznie trochę lżejszy.

Używając takich środków rośniesz psychologicznie – i duchowo.

**Wsluchuj się w uczucia drugiej osoby.** Próbuj powściągnąć siebie i wczuj się w emocje twojego sparingpartnera. Poczuj 'jego' ból, 'jego' wzburzenie, 'jego' niepokój. **Odłóż swoje – poczuj jego.**

(ON reprezentuje obie płcie dla zwięzłości.)

Spytaj siebie – jeśli ktoś powiedziałby albo zrobił tobie to, co ty powiedziałeś lub zrobiłeś temu drugiemu, jak byś się czuł? Jeśli potrafisz wystarczająco odłożyć na bok swoje ego, aby to rozważyć, jesteś na drodze do pokonania typu siły napędowej ego, który stawia 'siebie' ponad każde inne rozważenie i nie jest w stanie dostrzec inny punkt widzenia.

Zanim zaczniesz mówić, spokojnie czekaj w milczeniu, dopóki pełne dziesięć minut twojego sparingpartnera nie upłynie – nawet jeśli skończył on przed czasem i oboje pozostajecie jakiś czas w milczeniu.

**Potwierdź tak uprzejmie jak potrafisz, że słyszałeś co on powiedział i rozumiesz dlaczego jest zdenerwowany. W takiej chwili samo kontroli, zdaj sobie sprawę, że uzyskałeś odrobinę kontroli nad sobą i zrobiłeś pierwszy krok do uzdrowienia sytuacji.**

Z drugiej strony – jeśli nie zrozumiałeś naprawdę co on ci powiedział, blokujesz mentalnie coś, co on mówi a co ty nie chcesz słyszeć i przyjąć. Dlatego znowu twoje ego ma kontrolę. Nie pozwól na to i poproś go o dalsze wyjaśnienia – i znowu postaraj się umieścić siebie na jego miejscu. Poczuj jego ból. Zrozum jego gniew.

Kiedy przyjmujesz tę drugą osobę ze zrozumieniem i potwierdzeniem tego, obrona jej ego zaczyna słabnąć, widzisz, że się uspokaja. Oboje poczujecie się lepiej.

Po wykonaniu tego, cicho, wolno, ostrożnie – teraz ty daj równie jasny obraz tego, jak ty czułeś się w tych okolicznościach. Nie używaj słów skalkulowanych na to, aby poniżyć twojego oponenta i przez to go zdenerwować.

Pamiętaj, że:

podejmujesz wysiłki, aby kontrolować swoje ego jako wstęp do bezwarunkowej miłości;  
pracujesz, aby osiągnąć pokój i zrozumienie pomiędzy wami – nie wskazanie winnego;  
twoja odpowiedź nie powinna prowadzić do dalszego konfliktu, ponieważ używasz słów, które nie wywołują zdenerwowania po drugiej stronie; jeśli tak jest – to twoje ego wygrało rundę **przeciw tobie**; Twoja psychika zagubiła się.

Jeśli obaj żyjecie w duchowych częstotliwościach świadomości, twój oponent odpowie ci taką samą reakcją słuchania, rozważania i potwierdzania twojej pozycji, jaką ty mu zaoferowałeś, ale jeśli on żyje całkowicie w częstotliwościach ziemskiej świadomości, możesz mieć trudności. On może czuć, że próbujesz uzyskać punkty poprzez bycie 'świętym', 'nadrzędnym' i 'większym' w pewien sposób. Uspokój go; powiedz mu, że jest to bolesne uczestniczyć w konflikcie pomiędzy wami. Próbujesz tylko metody, aby zabezpieczyć, żebyście oboje słyszeli co mówi drugi i osiągnęli prawdziwe wzajemne wybaczące pojednanie zamiast jakiegoś sztucznego, kiedy zranione uczucia pozostają, aby jątrzyć umysł, serce i ciało.

Powinniście dać sobie prawo do nie zgadzania się, ale w delikatnych słowach – podając poprawne powody tego niezgadzania. Znajdź w sobie siłę, aby rozpoznać, że ty jako człowiek nie możesz mieć zawsze racji, ponieważ jak każdy, jesteś urodzony z kontrolującą siłą napędową ego, która zmusza cię do podjęcia i silnej obrony pozycji 'ważniaka'. Pamiętaj, że podczas gdy ty wierzysz że jesteś 'ważniakiem', on też wierzy w tę samą rzecz. Po ludzku, wierzy on, że jest co najmniej na równym tobie poziomie jeśli nie wyższym.

Cokolwiek jego ego powoduje, że on myśli o sobie i swoim punkcie widzenia jest dokładnie tym samym co twoje ego powoduje, że myślisz o swoich opiniach i pomysłach.

Kiedy potrafisz wnieść **Boską Świadomość na arenę twojej ludzkiej świadomości**, otrzymasz dosłownie – ze współczującą akceptacją i miłością – ludzką rzeczywistość was obu do siebie, rozpuścisz negatywności pomiędzy wami i podniesiesz częstotliwości wibracji świadomości, pozwalające ci poczuć się lżejszym i bardziej żywym. Ponieważ takie podejście pozostawia cię w doskonałym spokoju, dłużej bez konfliktu, jest bardzo ważne dla twojego dobrego samopoczucia.

Jeśli jednak, odmówisz słuchania, empatii i akceptacji, z kochającym wybaczeniem 'prawdy' tej drugiej osoby, odrzucenie wytworzy energię emocjonalną 'magnetycznego odrzucenia', która połączy się i wzmocni inne pozostałości energetycznych sił odrzucania wewnątrz elektromagnetycznych pól świadomości całego twojego systemu. 'Magnetyzm odrzucania' zmniejsza 'magnetyzm wiązania' pomiędzy komórkami i wpływa na zły stan zdrowia.

Ten **fakt egzystencji** jest podstawą całej psychosomatycznej medycyny. Ludzie, którzy stale obciążają i osądzają innych i utrzymują całkowicie zamknięty umysł w odniesieniu do swojej własnej strony konfliktu, na koniec doświadczają jakiegoś rodzaju radykalnego załamania konstrukcji fizycznej albo psychicznej. Jeśli potrafią monitorować i pracować nad tą tendencją przejmowania kontroli, osądzania innych oraz potrafią oczyścić się z obciążania innych oraz ostatecznie oddać swojej 'duszy' pełnię władzy nad osobowością, załamanie, jakiego by nie było rodzaju, w końcu zniknie całkowicie.

Jeśli, podczas konfliktu z inną osobą, udzielisz czasu, przestrzeni i zrozumienia, ale napotkasz tylko zacięty opór w formie ciągłych sformułowań urażonych uczuć osobistych, masz wtedy do czynienia ze ślepotą ego i jedyna rzecz do zrobienia to roześmianie się, przyznanie się do porażki i odejście.

---

**Przyszedłem – i przychodzę teraz – pomóc wam znaleźć 'obfitsze ŻYCIE' i 'Nieskończoną RADOŚĆ'**

Zakładając, że odejdziesz z przebaczeniem i zrozumieniem kontrolującego ego drugiej strony, możesz przyznać się do porażki, ale otrzymasz zwycięstwo nad ja i powstrzymanie wprowadzenia negatywnych wibracji do swojego pola świadomości.

Najgorszy sposób postępowania jaki możesz przyjąć, aby wspierać niezgodę to powiedzenie drugiej osobie, że 'nie powinna czuć się w ten sposób' albo, że 'nie zdaje sobie sprawy z tego co mówi'. Te dwa stwierdzenia są rażącym naruszeniem godności i respektu wobec innych i odrzuceniem 'ludzkiej rzeczywistości' drugiej osoby.

Możesz zapytać drugą osobę: 'Czy na pewno zdajesz sobie sprawę z tego co mówisz?' Jeśli odpowiedź będzie 'tak' musi być zaakceptowana i dyskusja jest kontynuowana od tego punktu.

Nigdy nie ignoruj tego, co druga osoba próbuje ci powiedzieć, ponieważ nie chcesz stanąć twarzą w twarz z tym co ma być powiedziane. To jest tchórzostwo i oddaje punkty twojemu ego. Bądź odważny i słuchaj – z otwartymi uszami, aby odebrać prawdę spod słów.

Musisz zaakceptować 'rzeczywistość' tej osoby – czy zgadzasz się z tym czy nie, nawet jeśli ten aspekt cię szokuje i gniewa. Pamiętaj, nie znasz wszystkich okoliczności z jakich ta ludzka świadomość wyrosła do obecnej formy. Jeśli osądzasz, krytykujesz, potępiasz w jakiś sposób, wznosisz barierę pomiędzy siebie i drugą osobę, która nie będzie usunięta, bez względu na to jak dużo negatywów jesteś skłonny nie widzieć w niej i czy chcesz stać się jej przyjacielem w przyszłości. Nieświadomie, to co odrzucasz w drugiej osobie pozostanie w twojej świadomości jako podstawa przyszłej niezgody, która buduje schorzenie i na koniec powoduje jego przeważenie.

Bezwiednie będziesz mówił w przyszłości rzeczy odzwierciedlające twój leżący pod spodem sekret nieufności i gniewu.

Zamiast zaakceptowania słabości drugiej osoby z miłością i pomocy jej w pokonaniu ich, obudziłeś w niej strażnika skierowanego przeciw tobie i ona już nigdy w pełni ci nie uwierzy. Twoje ego i jej ego będzie prowadzić batalię, z której żadne z was nie będzie sobie świadomie zdawało sprawy.

Miłość może przerodzić się w nienawiść. Pamiętajcie – wasze życie to STAN ŚWIADOMOŚCI, w którym myśli i uczucia są zdeponowane jak w kasetce. Niech akceptacja i opieka będzie stałą, z której kasetka jest zbudowana.

Jeśli macie spotkanie z kimś do kogo czujecie nadchodzącą przyjaźń i odkryjecie, że są w jego przeszłości elementy, będące w sprzeczności z waszymi zasadami - macie dwie opcje:

pozostać w kontakcie z nim, w pełni akceptując jego przeszłość i w przyszłych możliwych sytuacjach wskazywać tę charakterystykę kochająco i logicznie, pomagając mu rosnąć, albo jeśli jest to niemożliwe,

bezwzględnie opuścić sytuację, dopóki nie zobaczycie jego problemów z perspektywy kochającej akceptacji inspirowanej przez **Boską Świadomość** i nie zauważycie, że jest wrażliwy na wasze zasady.

**Nigdy nie możecie obwiniać osoby za działanie pod wpływem impulsów ego. Wszyscy ludzie są kierowani przez ego w większym lub mniejszym stopniu. Nigdy nie zajmujcie stanowiska, które poniża innych.**

Kiedy byłem na ziemi, wzywałem ludzi do przebaczenia i unikania osądów, krytykanctwa i potępienia.

---

**Przyszedłem – i przychodzę teraz – pomóc wam znaleźć 'obfitsze ŻYCIE' i 'Nieskończoną RADOŚĆ'**

Kościół mylnie to zinterpretował jako oznaczające, że musicie 'zadowalać' Boga poprzez kochanie innych i powstrzymywania się od negatywnych emocji.

To nie jest w ogóle to o czym mówiłem. Nie ma 'Boga', który potrzebuje być zadowolonym z waszego postępowania.

Wy jesteście panami swojego losu w taki sposób, że zawsze 'zbierzecie to co zasialiście'. Wszystkie poprzednie strony miały na celu danie wam szczegółów tego, jak unikać siania chwastów na waszych warzywnych grządkach, **jak pozostać zdrowym, szczęśliwym i dostatnim.**

**Przyszedł czas w waszym duchowym rozwoju, kiedy obudziecie się z olbrzymim darem jaki macie w waszych głowach – darem tworzenia, *inteligentnego* myślenia, ale staniecie się także świadomi olbrzymiej odpowiedzialności jaka na was, poruszających się tą drogą, ciąży.**

Są wspaniali ludzie w waszym świecie, którzy używają swoich umysłów w taki sposób, żeby uzyskać wgląd i wzrost w oparciu o codzienne wyzwania w ich życiu. Krok po kroku, poprzez próbowanie, analizowanie, przesuwanie się w kierunku nowych punktów widzenia, wyższe zrozumienie, kształtują dla siebie nowe ideały.

Adoptują te ideały i porady do swoich przyszłych zachowań. Poprzez to rozumiem, że potrafią oczyścić swoje myślenie, słowa, akcje po to, aby przedefiniować swój sposób postępowania w świecie i podejście do związków z innymi.

To 'samo czyniący się' ludzie – ale rzadki jest przypadek, że nie czerpią siły, wglądu, inspiracji, emocjonalnej stabilności z wyższego źródła – **Boskiej Świadomości** albo ich percepcji tego, co nazywają 'Bogiem'.

Kiedy byłem na ziemi, opowiedziałem ludziom historię – przypowieść o 'Dziesięciu Talentach'. Powiedziałem, że Pan wielkiego bogactwa wyjechał za granicę na jakiś czas i pozostawił każdemu z trzech sług pewną sumę pieniędzy.

Jednemu dał dziesięć talentów, drugiemu – pięć – a ostatniemu dał jeden talent.

Kiedy wrócił, zapytał każdego sługi co zrobił z pieniędzmi.

Jeden powiedział, że podwoił inwestycję Pana, drugi powiedział, że uzyskał połowę więcej a ostatni powiedział, że schował głęboko pieniądze, bojąc się o zgubienie tego co mu dano.

Pan pochwalił pierwszych dwóch służących za ich efektywność i pomysłowość, ale był zły na sługę, który nic nie zrobił z jednym talentem, pozostawionym pod jego opieką.

Każdy z was na świecie ma swoją ilość 'talentów', z którymi pracuje. Jeśli, z własnej inicjatywy, ciężko wam odkryć najlepszy sposób na uczynienie zysku z osobistych talentów i zasobów – zaczerpnijcie z **Boskiej Świadomości** poprzez medytację, stopniowo pomysły z pewnością przyjdą i będą dokładnie dopasowane do waszej własnej osobowości.

Jednocześnie – rozważcie jak używacie waszych talentów w czasie waszego życia. Czy jesteście pochłonięci w całości tworzeniem szczęścia i przyjemności dla siebie – czy poświęcacie czas również dla podniesienia i poprawienia życia innych?

Jest straszną rzeczą mieć talenty ponad przeciętność i skończyć swoje życie, marnując je w pobłażającym sobie sposobie życia. Lekcje, których się nie nauczyliście, wzrost, który ominęliście, rozwój duchowości, którego rozmyślnie uniknęliście – są górami, jakie utworzyliście dla siebie do pokonania w następnych życiach. Będą blokować waszą ścieżkę i będziecie musieli sobie z nimi radzić – duchowo – albo znowu powtarzać w kolejnym życiu.

Nie jest konieczne być wielkim w świecie, osiągnąć postępowanie albo bogactwo czy rozgłos.

---

**Przyszedłem – i przychodzę teraz – pomóc wam znaleźć 'obfitsze ŻYCIE' i 'Nieskończoną RADOŚĆ'**

Możecie używać swoich talentów jako rodzice, szukający najlepszego środka na osiągnięcie sukcesu w swojej pracy nad powodzeniem waszych dzieci. Jakie jest większe powołanie niż bycie ‘dobrym kochającym rodzicem’, specjalnie, jeśli przyjmiecie jako swoją rolę model **Boskiej Świadomości Ojca-Matki**, która jest całkowicie skierowana na wzrost, karmienie umysłu i ciała, uzdrawianie umysłu i ciała, regenerację umysłu i ciała, ochronę w każdej formie i spełnienie **każdej** potrzeby umysłu, emocji, ciała – w systemie Prawa i Porządku i Bezwarunkowej Miłości. Czy jako rodzic – mierzyłeś się ze **Świadomością** swojego **Boskiego Źródła Istnienia**?

Niektórzy ludzie, którzy używają swoich talentów w najlepszy sposób są sługami – tymi, którzy opiekują się dziećmi innych ludzi z poświęceniem i miłością, sprzątając mieszkanie z sumienną uwagą na szczegóły, tworząc spokojne, ciche i opiekuńcze środowisko dla pracodawcy z miłością i delikatnością. Ci są wielkimi duszami, tymi, którzy tworzą dla siebie ścieżki, prowadzące prosto do Królestwa Niebieskiego.

Alternatywnie, są ludzie, którzy używają swoich talentów w celu destrukcji innych, aby nakarmić swoją próżność i zimną pustkę w swoich własnych sercach. Na koniec, ich sposób używania umysłu prowadzi do ich własnej destrukcji. Pomyślcie o ludziach w historii i w obecnych czasach, którzy prali mózgi innych w celu wywołania buntu. Stali się dyktatorami. Pomyślcie potem o prawdopodobnym końcu takich dyktatorów. Tacy ludzie nadużyli przywilejów podarowanych przez ‘moc umysłu’ i na koniec zapłacą swoją cenę, ale nie zanim zrujną tysiące żyć z niedobrego powodu, bo nigdy nie ma ‘dobrego’ powodu do wywołania wojny, pozostawiającej po sobie pustynię i zrujnowaną gospodarkę, która wcześniej prosperowała.

**Pomyślcie o rodzinach, gdzie szerzy się mentalne i emocjonalne nadużycie. Jest to odrażające używanie ‘mentalnej mocy’. To wraca do sprawcy na wiele, wiele sposobów – zły stan zdrowia, choroba, nałogi, depresje i utrata poczucia własnej godności.**

Nie używajcie jednak mózgów, intelektu, możliwości wglądu, wiedzy, edukacji jako platformy do krytykowania, osądzania, czy potępiania innych, którzy nie osiągają waszych standardów efektywności czy dobroci w jakimś obszarze życia.

W tym samym czasie – ponieważ krytykowanie, osądzanie i potępianie jest tak naturalne dla ludzkiego ego, **nie zaprzeczajcie waszej percepcji w tym co może być usprawnione**. Czynienie tego jest negowaniem rzeczywistości procesu ewolucyjnego. Celem egzystencji jest doświadczać – i ulepszać zgodnie z doświadczeniem. Dlatego nie osądzajcie ani nie potępiajcie i nie odrzucajcie braków, jakie obserwujecie u innych, ale weźcie swoją percepcję natychmiast do **Boskiej Świadomości** i **nieustannie proście o Boskie Rozwiązanie problemu**. Trzymajcie się mocno wiary, że kiedykolwiek, gdziekolwiek **Boska Świadomość** jest wciągnięta w problem, końcowy rezultat jest zawsze wzrostem i rozwojem dla wszystkich zainteresowanych.

**Próbujcie zawsze mieć na myśli, że jesteście na ziemi po to, aby sprowadzić Boską Świadomość do waszego codziennego życia, relacji i okoliczności. Jesteście tam, aby użyć swoich umysłów dla tego specjalnego celu.**

Kiedy powiedziałem, że przyszedłem, aby wam pomóc odszukać ‘**ŻYCIE bardziej obfitym**’, miałem na myśli, że przychodzę pomóc wam zrozumieć waszą magnetyczno-emocjonalną niewolę i znaleźć i uczynić prawdziwy kontakt z **BOSKIM ŻYCIEM – Źródłem waszego istnienia**. Z tego kontaktu przychodzi z wielokrotnione **ŻYCIE**, które przekracza daleko ‘fizyczne życie’ jakie czerpicie z samego jedzenia. Z tego kontaktu przychodzi duchowy kierunek, ochrona i **Bosko Natchniona Ścieżka**.

---

**Przyszedłem – i przychodzę teraz – pomóc wam znaleźć ‘obfitsze ŻYCIE’ i ‘Nieskończoną RADOŚĆ’**

**Możecie ją nazywać 'Ścieżką Świadomości Chrystusa'.**

Kiedy zaczynacie dostrzegać głębszą prawdę poprzednio ukrytą przed waszą świadomością, musicie zaakceptować i cieszyć się z tego, że **Boska Świadomość** penetruje waszą ludzką świadomość i mówi wewnątrz waszego umysłu. Podziękujcie szczerze i doceńcie ten dar a także czcicie go. Nigdy nie uważajcie go za zawsze będący, inaczej zablokujecie dalsze wejścia **KOCHAJĄCEJ INTELIGENCJI**. Będziecie się dziwić dlaczego czujecie się znowu tacy samotni.

Ludzie mówią o transformacji przez 'wewnętrznego Ducha'.

Terminologia 'wewnętrznego Ducha' nie jest nieprawidłowa. Zadałem sobie wiele trudu próbując wyrzucić z waszych umysłów starą terminologię, która mogła mieć dla was nieadekwatne znaczenie. Równocześnie chcę, abyście zrozumieli, że kiedy uchwycicie o co mi chodzi, ( dlatego, że byłem powszechnie nie rozumiany w przeszłości i nie chcę aby to się stało znowu) nie musicie być przywiązani do samej terminologii. Tak długo jak **wiecie** czym 'wewnętrzny Duch' rzeczywiście jest = **'ŚWIADOMOŚCIĄ BOSKIEGO-ŻYCIA' działającą z NIESKOŃCZONEJ UNIWERSALNEJ ŚWIADOMOŚCI** i nie ma nic wspólnego z 'duchem tych co odeszli', możecie używać terminologii, która ma dla was większe znaczenie, zakładając, że jest to znaczenie dane wam w tych **Listach**.

Wracając do mojego oryginalnego zdania na początku tej nowej sekcji, często mówi się, że ludzie mogą być 'transformowani przez moc Ducha'.

Taka transformacja nie jest możliwa. Nie ma nic 'rzeczywistego' w waszym ludzkim ja, co mogłoby być transformowane. Wasza dusza została zaczerpnięta ze **'ŚWIADOMOŚCI BOSKIEGO-ŻYCIA'** i dlatego jest perfekcyjna. Wasza ludzka 'osobowość' jest efemeryczna i złożona tylko z magnetycznych, emocjonalnych impulsów 'wiązania-odrzućcia'. **Boskie Życie musi stopniowo nasycić bardziej i bardziej waszą świadomość, aby skłonić was do usunięcia tych ciężących impulsów w celu odkrycia duchowej Rzeczywistości. Być może najlepiej wyjaśnię to wam poprzez użycie przypowieści.**

Dziewczynę wielkiej piękności utrzymywano w ukryciu pod ciężkim szarym zawoalowaniem, na którym była namalowana brzydka twarz. Tak więc prawda o niej była sekretem i niewielu odważyło się zbliżyć do niej z powodu jej nieatrakcyjnego wyglądu. Ona dorosła i zdała sobie sprawę, że powodem jej samotności i niedoli, braku wolności poruszania się i zdrowia było zawoalowanie. Jednak była tak do niego przyzwyczajona, że czuła, iż nie przeżyje bez niego. Jednakże szczęśliwie spotkała 'oświeconego mentora' z innego kraju i w końcu została przekonana do pozbycia się przynajmniej jednej woalki. Po długim szukaniu wewnętrznej siły do zrobienia tego, poprosiła 'mentora' o pomoc. On podniósł jej ręce i razem odrzucili woalkę, na której namalowana była brzydka twarz i dziewczyna poczuła się dużo lepiej, pozbywając się jej. Zaczęła odczuwać radość. Po chwili była gotowa pozbyć się następnej woalki i ponownie jej 'mentor' podszedł do niej i pomógł ją zdjąć. I tak kontynuowali. Im więcej zrzucała tym stawała się lżejsza i stopniowo dostrzegała rzeczywistość natury wokół niej, mogła wyraźnie widzieć drzewa, ptaki na konarach, wsłuchiwała się ujarzmiona ich wspaniałymi pieśniami, widziała piękno innych ludzkich twarzy i zaczęła czuć jak w jej sercu płynie miłość. Życie teraz było docenianym, prawdziwie Boskim darem. Codziennie dziękowała swojemu 'mentorowi' za pomoc w staniu się taką szczęśliwą osobą.



Na koniec przyszedł czas zdjęcia ostatniej woalki wokół niej. Wiedziała, że przystania ona jeszcze większe światło, piękno, harmonię i kontakty miłości z innymi ludźmi. Mimo, iż nie wiedziała jak sobie bez niej poradzi, skryła się w ciszy ze swoim mentorem i błagała o usunięcie tej ostatniej woalki.

To był czas agonii, ponieważ wyglądało na to, że woalka jest częścią jej istnienia. Jednak ona prosiła i błagała i w chwili jaśniejącego **Światła**, woalka na niej spaliła się. Forma, która pozostała była jej **Rzeczywistością** - i doszła ona do perfekcyjnej wewnętrznej wolności!

Jednakże jej zindywidualizowana **Rzeczywistość** musiała teraz znaleźć sposób na funkcjonowanie w środowisku; było to nieoczekiwane trudne.

Ponieważ jej percepcja **Rzeczywistości** wokół i wewnątrz niej była teraz tak czysta i transcendentna, podstawy jej komunikacji z innymi ludźmi zmieniły się radykalnie. Nie była już dłużej na pokojowej płaszczyźnie w środowisku socjalnym i biznesowym, nie mogła też pozostawać członkiem swojej społeczności.

Ludzie patrzyli na nią i mówili, 'O, taka jesteś i bez woalki, straszne. Jesteś dla nas dziwna – nawet trochę szalona.' Odwracali się do niej plecami.

Co myślicie, że ona zrobiła? Tęskniła za powrotem do czasu, kiedy była zawoalowana tak ciężko jak inni? Nie, znalazła taki spokój, radość i spełnienie potrzeb, że opuściła swoją społeczność, wycofała się i dołączyła do innych dusz, które rozpoznały jej prawdziwą tożsamość i odpowiedziały na nią z miłością i radością.

Powiedzcie mi, czy jej woalka, jej osobowość była transformowana? Nie, **z pomocą swojego 'mentora'**, usunęła swoje własne zawoalowanie, kiedy została przekonana przez swojego 'mentora' (**ŚWIADOMOŚĆ BOSKIEGO-ŻYCIA**), że dobrze uczyni, robiąc to. W miarę jak usuwała różne warstwy zawoalowania, zbliżała się bardziej i bardziej do intymnej wiedzy o **Rzeczywistości-Duszy** ukrytej pod woalkami (osobowość).

Prawdopodobnie rozumiecie teraz, że ludzka 'osobowość' jest jak mentalno-emocjonalna sieć pajęczna, często nieczyste zawoalowanie, złożone z masowych, wzajemnych oddziaływań pomiędzy magnetycznym 'przyciąganiem/wiązaniem' i magnetycznym 'odpychaniem/odciąganiem'. Duchowo zaawansowani ludzie widzą to nieczyste 'zawoalowanie', powodujące mętnienie skóry ludzi, których język jest szorstki a myśli skoncentrowane wyłącznie wokół ziemskich aktywności ego.

Alternatywnie, jak jednostka odejdzie poza poziomy ziemskich myśli i reakcji, skóra zaczyna być jasna a światło świeci w oczach. Podczas, gdy 'ziemska osobowość' niepostrzeżenie obumiera, ciało staje się bardziej 'uduchowione'. Jest to jasno widoczne dla ludzi, którzy mają dar duchowej percepcji.

Nie bójcie się przyszłego wycofania z ziemskiego sposobu myślenia. Zrzekniecie się go stopniowo z nieograniczoną ulgą. Wasz prawdziwy cel w życiu stanie się coraz bardziej jasny a wasza determinacja do jego osiągnięcia coraz mocniejsza.

Możecie argumentować, że nie często jesteście mentalnie czy emocjonalnie zaangażowani w magnetyczne emocjonalne myśli i uczucia. Jednak jeśli zbadacie wasze spontaniczne myśli, zauważycie, że jesteście całkowicie zdominowani przez magnetyczne 'przyciągająco-wiążące' i magnetyczne 'odpychająco-odciągające' myśli przez cały dzień! Wasz umysł utrzymuje nieustanną paplaninę komentarzy i osądów, krytykowania, zachcianek, nie chciejstw, reakcyjnych uczuć na pograniczu niechęci i odrzucenia, pragnienia pewnych rzeczy i strachu, że pragnienia nie będą spełnione, walki o sukces i gniewu na tych, którzy stanęli na drodze do tego sukcesu.

Kiedy ego ma kontrolę, ten kto się modli robi to z wiarą i pragnieniem. Natychmiast po modlitwie spotyka on kogoś a trauma przedstawiona 'Bogu' w celu poradzenia sobie we właściwy sposób, jest emitowana ze smutkiem, aby uzyskać komfort ludzkiej sympatii, ale – forma i siła świadomości uwolniona podczas modlitwy, 'prośba, wiara i pragnienie', są teraz kasowane przez uzalanie się nad sobą.

Umysł jest zwykle bagnem, trzęsawiskiem przeciwnych pomysłów. Podczas stresu, osoba może starać się skupić na dających życie afirmacjach lub percepcji, ale jak figlarny szczeniak, podzuczający papierową torbę wypełnioną powietrzem, myśl jest wkrótce wypuszczana z umysłu i pełne stresu myślenie, którego osoba chciała uniknąć, po raz kolejny wraca. I tak to chodzi w umyśle tam i z powrotem, dopóki osoba nie zapragnie ucieczki od konfliktu.

Wasz wewnętrzny dialog prawdopodobnie przebiega tak: 'Nie chce mi się wstać. Nie chce mi się zjeść śniadania. Nie chce mi się zrobić kanapek, nie chce mi się pójść do pracy, nie chce mi się spotykać tego i tego dzisiaj, nie chce mi się zrobić prania, nie chce mi się zrobić tego, tamtego i owego.'

I tak litania 'odrzućcia życia' kontynuowana jest przez gruntownie niezadowolonych ludzi jak dzień długi.

Jednak – zamiast mentalnego narzekania, dialog może przebiegać w następujący sposób: 'Nie czuję się na siłach...'

Wszystkie te uczucia przychodzą z sił napędowych ego, które odrzuca takie czynności, ponieważ są postrzegane jako nudne, niekomfortowe albo obciążające.

Alternatywnie, możecie wstać i powiedzieć albo poczuć 'Dziś sobota, muszę się pospieszyć, ubrać i lecieć do marketu, są tam rzeczy, które chcę kupić. Muszę dostać trochę tych truskawek zanim zostaną wyprzedane. Muszę zabrać się do przejrzenia sprzedaży, żeby znaleźć jakieś okazje. Muszę ładnie poprosić mojego męża, żeby dał mi trochę pieniędzy. Mam nadzieję, że spotkam Patryka, kiedy pójde do jego biura. Chcę, żeby nowy Szef mnie polubił, więc będę pracowała dodatkowo i będę wyglądała dla niego atrakcyjnie. Mam nadzieję, że mąż kupi nowy samochód. Jestem pewna, że znajdę miejsce parkingowe, jeśli pozostanę pozytywna. Mam nadzieję, że dostanę premię.'

Wszystkie powyższe pomysły pochodzą z impulsów wiązania ego. 'I chcę.'

Możecie również połączyć w łańcuch kilka uczuć 'wiązania' i 'odrzućcia':

'Mam nadzieję, że moje dzieci pójda wcześniej spać i będę mogła odpocząć. Nienawidzę tego, jak one wołają o wodę i chcą, żeby im poczytać, kiedy jestem taka zmęczona, ale powinnam być dobrą matką i spędzać z nimi trochę czasu.' 'Mam nadzieję', 'że mogę', 'Powinnam', 'dobra matka', 'spędzić czas' są połączone przez magnetyczne przyciąganie-wiązanie. To są rzeczy, które 'chciecie' dla siebie. Te myśli również urastają ze strachu – strachu o bycie poproszonym o uczynienie więcej niż czujecie, że możecie zrobić w tej chwili. Strach o niepodołanie bycia matką. Strach jest bezpośrednim impulsem doświadczanym od ego, które żąda akceptacji od siebie i innych ludzi i do tego jest bardzo wrażliwe, kiedy jej nie ma.

Wraz z rozwojem cywilizacji, magnetyczne impulsy wiązania-odrzućcia stały się tak skomplikowane i poprzeplatane, że są trudne do odróżnienia i rozpoznania. 'Nienawidzę tego', 'wołanie o wodę', 'chcą, żeby im poczytać', 'Jestem taka zmęczona' to są wszystko magnetyczne uczucia odrzućcia-odciągania i ponieważ wymagają więcej energii na odrzucenie i odepchnięcie niż na akceptację i związanie, konflikt wewnątrz was skończy się poprzez uczynienie, iż będziecie czuli się jeszcze bardziej przygnębieni i zmęczeni, nawet czując się winnymi, ale bez możliwości znalezienia siły na zrobienie tego co powinniście rzeczywiście zrobić i co wiecie w głębi, jak na przykład 'spędzać więcej czasu z waszymi dziećmi, czytać im i matczyć.' To dałoby wam satysfakcję i dobre samopoczucie, ponieważ na jeszcze

głębszym poziomie wiecie, że powinniście doświadczać miłości i wyrażać ją – podczas gdy wszystkie ‘chciejstwa’ i ‘nie chciejstwa’ są powłoką przykrywającą uczucie miłości. Kiedy jesteście zestrojeni z waszymi najgłębszymi tajnikami istnienia i doświadczacie ‘miłości’ oraz wyrażacie ją - jesteście prawdziwie spokojni i szczęśliwi.

W tym samym czasie zauważcie, że w tym wewnętrznym monologu, który trwa cały czas we wnętrzu troskliwych matek, mały wykrzyknik: ‘Powinnam spędzać trochę czasu z nimi’ jest wglądem zaczerpniętym bezpośrednio ze **ŚWIADOMOŚCI - BOSKIEGO – ŻYCIA**, ale prawdopodobnie wierzycie, że to wasza świadomość, mówiąca wam co powinniście robić.

Być może zaczynacie widzieć, że wasz umysł i emocje są jak arena wojny, z przeciwstawnymi ideami następującymi jedna po drugiej tak szybko, że nie zdajecie sobie sprawy z tego co robicie sami sobie. Wasz umysł jest huśtawką. Wasze wierzenia, opinie, reakcje, zmiany w zależności od zmian w waszych relacjach czy środowisku – i huśtawka upodobań oraz uprzedzeń, pretensji i przyjaźni, posiadania i odrzucania. Cała ta wrzawa urasta ze sztucznego rozumienia wszystkiego, co rzeczywiście ma miejsce w waszym środowisku na ukrytym poziomie. Jesteście jak okręty płynące po morzach. Możecie oglądać niebo, ale nie macie w ogóle pojęcia o wzroście, ruchu i czynnościach życiowych, mających miejsce pod kilem.

Oznacza to, iż możecie myśleć, że macie z kimś prawdziwy związek, ale pod powierzchnią i za miłą powierzchownością, wasz przyjaciel może czuć się samotnie w waszej obecności i może dolegać mu brak waszego zrozumienia oraz rozmowy na bardziej czułym i empatycznym poziomie, bardziej dopasowanym do jego i waszych potrzeb.

Weźmy pod uwagę następujący przykład. Na pierwszy rzut oka wygląda on na całkowicie niewinny i dla was i dla innych ludzi, ale analiza pokaże wam, że to nie jest nieszkodliwe.

‘Mam nadzieję, że gderliwej kobiety nie ma dziś w pracy.’

Po pierwsze, aby móc skonstruować takie zdanie w **waszej ukrytej świadomości**, musieliście dokonać przeglądu jej zachowania i potępić ją za problemy, jakie powoduje swoim złym usposobieniem. Powiesiliście jej na szyi etykietę – ‘gderliwa kobieta’. Wytworzyliście siłę energii świadomości z jej imieniem na niej. Ona niczego dobrego jej nie uczyni. ‘Chcecie’ magnetycznie (nie duchowo), żeby była **nieobecna w pracy**, aby uczynić życie przyjemniejszym dla was. W powyższym zadaniu odkrywacie, że jesteście całkowicie w uścisku ‘ego’, ponieważ nie robicie przerwy na zastanowienie się, czy ona nie ma jakichś problemów ‘charakterystycznej osobowości’ czy ukrytej choroby albo nieszczęścia, problemów finansowych, powodujących, że jest popędliwa. Nadzieja, że ona nie przyjdzie do pracy jest z serii ‘rzucania na nią klątwy’. Jeśli wasze myślenie byłoby wystarczająco namiętne i silne, ona prawdopodobnie odebrała by tę negatywną siłę świadomości i nagle poczułaby się niezdolna pójść do pracy!

Te same zasady dotyczą rozwoju emocjonalnego napięcia w załamanie nerwowe. Na początku napięcia emocjonalnego umysł i emocje zaczynają się ścigać z magnetyczno-emocjonalnymi uczuciami ‘odrzucenia – odpychania -odciągania’. Osoba zaangażowana jest w nieustanne myśli typu: ‘Nie mogę sobie poradzić’, które są odrzuceniem i negacją jakiegokolwiek energii, którą osoba ma, aby poradzić sobie z kryzysem. ‘ Nie mogę tego znieść’ również neguje osobistą siłę. ‘Nienawidzę takich sytuacji’, ‘Nienawidzę osoby robiącej mi to.’ ‘Nienawidzę zmieniać mój styl życia’, ‘Nienawidzę, neguję, odrzucam, protestuję, sprzeciwiam się, nie zasługuję’. Szczególnie złośliwa forma (myśl) świadomości ‘Wezmę odwet’ jest mieszaniną magnetycznego – wiązania -odrzucania. W rzeczywistości ‘świadomość’ takiego stwierdzenia to:

---

**Przyszedłem – i przychodzę teraz – pomóc wam znaleźć ‘obfitsze ŻYCIE’ i ‘Nieskończoną RADOŚĆ’**

'Nienawidzę go i tego co zrobił tak bardzo, że nauczę go lekcji. Zrobię mu dokładnie to samo co on zrobił mnie. Zmuszę go do zapłaty!'

Jest to czysty rewanż. Rewanż to bumerang, który wraca magnetycznie, obdarzając jakiegoś rodzaju cierpieniem myślącego o tym. Jeśli jest on na Ścieżce do Świadomości Chrystusa, uczy również nadawcę bardzo potrzebnej lekcji. Wszystkie powyższe myśli i uczucia, włączając w to życzenie śmierci, przynoszą nerwowe - a nawet fizyczne - załamanie.

Niektórzy ludzie, czytający te Listy mogą pamiętać moją konfrontację z drzewem figowym niedaleko Betanii. Byłem głodny i niemądrze szukałem fig, kiedy było po sezonie.

Kiedy żadnej nie znalazłem, powiedziałem do drzewa 'niech nikt już nigdy nie zje twojego owocu.' I drzewo zwiędło do samych korzeni a następnego dnia uszło ku wielkiemu zdziwieniu Piotra.

Był to czas, kiedy Ja, Jezus byłem całkowicie nieodpowiedzialny w używaniu swojej 'mocy umysłu' i spowodowałem szkodę, za którą zostałem ukarany. ( Wyjaśniłem w pełni prawdziwy powód tego incydentu w **Liście 3.**) Jednakże, kiedy mówiłem do swoich uczniów, użyłem tego jako przykładu i ostrzeżenia przed mocą nad żywymi rzeczami, doświadczaną przez umysł.

Niech i to będzie powiedziane, że tego dnia pobitem i wyrzucilem kupców ze świątyni a także ostro zdyskredytowałem pisarzy i Faryzeuszów. Wszystkie te działania były magnetyczno - emocjonalnymi impulsami wiązania-odrzućcia. **Celowo w ten sposób przybiłem pieczęć na mojej nadchodzącej wkrótce śmierci przez ukrzyżowanie.** Wiedziałem dokładnie co robię, bo mój czas na ziemi dobiegł końca i, mówiąc prawdę, chętnie opuszczałem wasz świat.

Kiedy ludzie pierwszy raz idą duchową ścieżką i szukają 'Wyższej Mocy', wielu uczonych jest przez nauczycieli 'samopomocy', aby zaangażować się w magnetyczno-emocjonalne wiążące myśli w większym stopniu mimo, iż tacy nauczyciele nie mają pojęcia, że ich instrukcje służą wzmożeniu mocy ego.

Duchowy aspirant jest uczonej: 'Jeśli medytujesz, 'Bóg' albo 'Moc mojej Pod-świadomości' pomoże mi spełnić wszystkie moje potrzeby', 'Mam teraz zamiar wizualizować dom, jaki chcę mieć i wiem, że go dostanę', 'Mam zamiar kupić odzież, jakiej potrzebuję i mam wiarę, że w jakiś sposób znajdę pieniądze'. Koncentrują się oni na 'mam wiarę' i na otrzymaniu tego, co potrzebują albo chcą.

Na początku zmiany w świadomości i doświadczania swojej wiary, czują oni rzeczywiście olbrzymie korzyści. Pożądane obiekty naprawdę pojawiają się w ich życiu, otwierają się przed nimi drzwi, osiągają sukces. Ten fenomen ujawnia, że płaszczyzny materialne ich świadomości stają się bardziej uduchowione i jako rezultat, zachodzi w nich postęp. Życie staje się lżejsze.

Jednak wasze życia przeznaczone są do wyrażenia każdego poziomu waszej świadomości - umysłu, emocji, ciała.

Kiedy opanowaliście fizyczne obszary świadomości, wasza następna przygoda z duchowością prowadzi w obszar waszych emocji. Dlatego, nagle, pośród waszego dobrobytu, zawieją wiatry i spadną deszcze na stabilną uprzednio świadomość emocjonalną, tworząc wielorakie nieszczęścia każdego rodzaju. Może to być utrata kogoś z rodziny, utrata zdrowia lub majątku, nagłe wpadki wielu rodzajów w wielu obszarach życia. Wtedy właśnie wielu traci swoją poprzednią wiarę. 'Myślenie pozytywne nie działa!' ręcą oni.

Nie, pozytywne myślenie na własny rachunek nie działa; nie działa też 'moc waszej pod-świadomości', ponieważ jest tylko aspektem waszego całego duchowego/ludzkiego istnienia. Kiedy przeżywacie emocjonalny wstrząs, jesteście wezwani do zbadania waszej całej świadomości, waszych wierzeń, waszych uczuć wobec siebie i innych, waszej wiary w duchowy wymiar - a nawet w znaczenie śmierci i wasze życie potem w wyższym wymiarze.

To jest ekstremalnie bolesny czas w życiu ludzi. Wszyscy podlegają takiemu wstrząsowi w tej czy innej formie. Może to być czas olbrzymiego wewnętrznego wzrostu i przeniesienia w obszary szczęścia albo czas goryczy i pretensji. To jest czas całkowitego przebudzenia i zdania sobie sprawy, że wynik doświadczenia zależy wyłącznie od was – nie od losu czy przeznaczenia – ale od was – albo pracujących na własną rękę albo z oddaniem i konsekwentnie z **Boską Świadomością**, przybywając ostatecznie na szczyt szczęśliwości.

**Jest to również czas, kiedy osoba staje przed wyzwaniem konstruktywnego używania umysłu, osiągając najwyższy wgląd i ideały, poprzez które opanowuje emocje.**

**Różnica pomiędzy myślą reaktywną – urastającą z impulsywnej reakcji ego na niekomfortową sytuację – a myślą kreatywną, inteligentną, rozważną staje się jasna.**

**Kiedy ma to miejsce – a ten wgląd staje się codzienną praktyką – panowanie nad sobą jest blisko pod ręką.**

Tylko nauczyciele, którzy potrafią przeprowadzić was przez wszystkie poziomy samo realizacji, skruchy, przebudzenia, zmiany wzorców mentalno/emocjonalnych, przesuwania ciągle w górę do wyższych częstotliwości wibracji aż do osiągnięcia '**Boskiej-realizacji**' – są **Nauczycielami Prawdy** – którzy prawdziwie potrafią poprowadzić was do Królestwa Niebieskiego.

Jeśli pierwszy poziom rozwoju, szukanie satysfakcji materialnej poprzez pozytywne myślenie byłby w pełni satysfakcjonujący dla poszukiwaczy i przyniósł im wszystko na co mieli nadzieję, cały świat od teraz przekonwertowałby się im w wierzenie w 'pozytywne myślenie'.

Jednak jest to punkt startowy poprzednio zatrzymanej duchowej podróży duszy i nie może być odrzucany czy krytykowany. Psychika budzi się i spostrzega fakt, że poza ziemskim wymiarem jest jakiś duchowy wymiar nazywany 'Bogiem', 'osoba tam siedząca' albo 'uniwersalna moc', która odpowiada na modlitwy.

Pamiętajcie, że mówimy o 'świadomości'. Psychika zaczyna zdawać sobie sprawę, że jest więcej do przeżycia niż codzienna harówka i chce doświadczyć 'cokolwiek to jest', ponieważ straty w niektórych obszarach egzystencji – w zdrowiu, środkach finansowych, szczęściu, miłości itd. powodują, że szuka pomocy.

Tu mamy do czynienia z tym samym magnetyczno-emocjonalnym wiązaniem. 'Ja chcę'. Jednak w miarę jak budząca się psychika staje się obserwatorem tego co dzieje się w umyśle i emocjach, poprzez jej filtrowany kontakt ze '**ŚWIADOMOŚCIĄ ŻYCIA**', zaczyna 'widzieć' magnetyczno-emocjonalne działania 'wiązania-odrzućcia', w które jest angażowana. Ostatecznie będzie wystarczająco oświecona, aby odwrócić się od 'zaborczo-odpychających' uczuć i zapagnie modlitwy o pomoc w celu ich przełamania. Zwykle w tym właśnie czasie właściwy **Nauczyciel** dla tej duszy pojawia się w jej życiu. Jeśli dusza podróżowała przez życie kilkakrotnie, będzie to **Nauczyciel**, który jest wystarczająco rozwinięty do wyprowadzenia szukającej duszy z łańcuchów i niewoli siły napędowej ego i poprowadzenia dalej ku **Światłu**.

Pamiętajcie, w waszym podejściu do innych, uważajcie na ich 'ego'. Jest to ich jedyny sposób na wewnętrzne przeżycie, dopóki nie otrzymają rzeczywistego i trwałego wejrzenia **Boskiej Świadomości** i również nie spostrzegą, że oni także mają wewnątrz – i wokół siebie – źródło siły, mocy i inspiracji.

---

**Przyszedłem – i przychodzę teraz – pomóc wam znaleźć 'obfitsze ŻYCIE' i 'Nieskończoną RADOŚĆ'**

Musicie także zdać sobie sprawę, że stając się zindywidualizowanymi do cielesnej formy i mentalno-emocjonalnych aktywności, podlegacie prawom egzystencji. Dostaliście indywidualność i tożsamość oraz nieskończony potencjał do osiągnięcia **Świadomości Chrystusa** i jest cena do zapłacenia za to. Prawdopodobnie przez wiele żyć, (dopóki nie zostaniecie wyedukowani z tej rzadkiej wiedzy o 'ja'), będziecie doświadczać kaprysów i niezliczonych komplikacji w życiu i relacjach. W wielu życiach w przeszłości, mogliście robić skandaliczne rzeczy, uważane przez innych za 'ucieleśnienie grzechu', ale te magnetyczne doświadczenia osobowości przyczyniły się do przeniesienia was w duchowej percepcji tu, gdzie dziś jesteście.

Dlatego powinniście zaakceptować, że nie ma 'grzechu' przeciw 'Bogu' i nie ma 'grzechu' przeciwko innym. 'Ego' tylko może mieć totalną kontrolę i robić naganne rzeczy, ponieważ 'dusza' ciągle śpi w niewoli ciężkiej pajęczej sieci magnetycznej osobowości. Jeśli to jest ten przypadek, nie ma możliwości wyperswadowania takiej osobie, że czyni źle wobec innych. Nie ma wewnętrznej iluminacji **Światła**, aby pokazać jej lepszy sposób życia. **ONA** jest całkowicie zablokowana przez magnetyczną świadomość ego. Jednakże ból, jakiego doświadcza taka osoba (ponieważ wszystko co czyni innym będzie wracać w pełnej mierze albo większej), ostatecznie nakaze jej zadawać pytania o egzystencję a zadawanie pytań jest sposobem na otrzymywanie odpowiedzi od **'BOSKIEGO-ŻYCIA'**.

Zacząłem tę sekcję od powiedzenia, że ludzie wierzą, że mogą być przetransformowani przez 'Ducha'. Teraz rozumiecie, dlaczego powiedziałem 'nie ma nic do transformowania', nie ma nic 'rzeczywistego' albo 'wiecznego' w osobowości. Jest wielka potrzeba pozbycia się jej, aby **odkryć Boskość wewnątrz**. W Palestynie nazywałem ten proces 'śmierć ja', co było straszącym stwierdzeniem. Z tego powodu wielu ludzi powstrzymywało się od wejścia na ścieżkę, prowadzącą do najwyższych duchowych wymiarów. A tak, ten ostatni krok w procesie obnażania jest rzeczywiście podobny do śmierci. Osoba traci istotną część swojego ludzkiego/ziemskiego ja, będąc w trakcie, ale ulga i wewnętrzny spokój doświadczony, kiedy walka jest ostatecznie zakończona jest nie do opisania. Radość wypełnia serce. Jest prawdziwa ochrona, odpoczynek i spokój w ciszy umysłu. W końcu batalia o kontrolę osobowości jest zakończona. Potem następuje wkroczenie w nowy wymiar 'istnienia'.

Nic z ludzkiej sceny nie ma 'znaczenia' jak było wcześniej.

Ludzie was krytykują? Poprzednio magnetyczna osobowość czyniłaby was gniewnymi z powodu niebezpieczeństwa, waszej kierującej potrzeby wyglądu perfekcyjnym dla każdego w celu otrzymania akceptacji. Jeśli nie macie akceptacji wasze ego argumentuje, jak przeżyjecie? Jakie będzie wasze życie? Kiedy głos 'ego' umrze, nie ma potrzeby szukania bezpieczeństwa, ponieważ jesteście BEZPIECZNI! Wiecie, że jesteście podtrzymywani, utrzymywani, karmieni, chronieni, uzdrawiani przez **'ŚWIADOMOŚĆ BOSKIEGO-ŻYCIA'** bez względu na to, co inni o was myślą. Wasza radość, zadowolenie, szczęście, spełnienie osobiste i ukontentowanie są wewnątrz was. Faktycznie nie potrzebujecie już innych.

Wyjątkiem jest, że ponieważ jesteście częścią 'innych', kiedy **Światło** wypełni was, macie kierującą potrzebę oddania innym wszystkiego, czym napełniła was **'ŚWIADOMOŚĆ BOSKIEGO-ŻYCIA'** w każdej chwili dnia, ponieważ utrzymujecie stały kontakt z tym wspaniałym wymiarem wewnątrz was.

Dłużej nie odrzucacie osobowości innych, każdy jest dla was akceptowalny, każdy jest w potrzebie kochania i teraz macie mnóstwo tego do dawania. Nie toczycie więcej batalii o 'bezw warunkowe kochanie'. Ono przychodzi spontanicznie.

Jakikolwiek błąd popełnicie, jakikolwiek pomyłkę w podejściu do innych, jako rezultat pozostałych resztek 'ego', wiecie o tym i nie uciekacie od tej samo-wiedzy, ale przyjmujecie ją z miłością i dziękczynieniem. Odkrywacie, że rozpoznanie i akceptacja negatywnych ludzkich reakcji w sobie jest i zdrowa i lecząca. Szczęśliwie akceptujecie i bierzecie odpowiedzialność za jakikolwiek popełniany błąd a potem, kiedy odnajdujecie 'kochający sposób' wyjścia, pozwalacie mu zadziałać. Doświadczycie wewnętrznego spokoju wiedząc, że nauczyliście się czegoś wartościowego, co stawia was w dobrej pozycji, kiedy doświadczycie następnych wyzwań ziemskich doświadczeń. Czas głębokiej skruchy mija, ponieważ właśnie wykonał swoją pracę, uwalniając was od magnetycznych emocjonalnych reakcji na życie, które przynosiły wam cierpienie w przeszłości.

Teraz weszliście do, jak ja to nazywałem, kiedy byłem na ziemi, 'Królestwa Niebieskiego'. Zobaczycie, że wszystkie wasze potrzeby będą zaspokajane i będziecie WIEDZIEĆ, że każda potrzeba w przyszłości też będzie spełniona prawie spontanicznie. Ta wiedza trzyma was w stałym kontakcie z '**BOSKIM-ŻYCIEM**' i daje wam niezmiernie poczucie bezpieczeństwa. Radość i szczęście przychodzą wraz ze spokojem umysłu i ciszą a także młodzieńcze dobre samopoczucie o nowym znaczeniu. Drobne, chroniczne a nawet stałe dolegliwości będą usuwane i wejdziecie znowu w nową fazę egzystencji. Za każdym razem, kiedy uczycie się lekcji, pozostawiacie za sobą coś z ludzkiego wymiaru i przesuwacie się do przodu ku wyższym częstotliwościom duchowej świadomości.

Opisałem wam nagrody, które czekają was, kiedy walczyacie i rozpatrujecie magnetyczno emocjonalne niewolnictwo 'przyciągania/wiązania – odrzucania/odciągania'. To jest tym, co dało wam inicjalnie indywidualność, ale co stało się kajdanami duszy i z czego musicie się wyrwać po to, żeby wydostać się z kieratu. Ten kierat to okres waszego obecnego ludzkiego życia, ciągle obracający się, ciągle poddający was doświadczeniom, których nie lubicie. Kiedy w końcu jesteście w stanie przekroczyć duchowo wasze magnetyczno emocjonalne reakcje na życie, kierat zaczyna zwalniać i potem nagle widzicie, że jesteście nieruchomi i zaczynacie doświadczać przepięknej jakości życia, którą opisałem powyżej.

Gdybym tylko mógł usunąć ten ciężar nałożony na was przez wasze ziemskie człowieczeństwo. Znam wasze cierpienie, wasz czas desperacji, wasz smutek podczas samotnej nocy, wasze godziny mentalnego i emocjonalnego podniecenia. Kiedy opuszczam się do waszych częstotliwości świadomości, żeby transmitować moje komunikaty i rozumieć co musi być do was powiedziane, staję się świadom waszego ziemskiego uwarunkowania i słowa te są moją odpowiedzią na wasze najpilniejsze potrzeby odciążenia i uleczenia.

Nie wątpcie, że te słowa pochodzą ode mnie. Niech was pocieszą i WIEDZCIE, że kiedy będziecie je studiować, po jakimś czasie przyniosą wam głęboką iluminację wewnątrz waszej duszy, która spowoduje utęsknione zmiany w waszym życiu i jaźni.

## **JAK MEDYTOWAĆ**

Kiedy medytujecie, przyjmijcie najbardziej komfortową pozycję. Nie musicie doznawać fizycznych wykrzywień ciała. Odpoczywajcie i relaksujcie się. Powiedzcie sobie, że chcecie zrelaksować i rozluźnić wszystkie wasze członki, włączając w to głowę, szyję, twarz, do stanu całkowitej wiotkości.

**Muszę was uczulić, że medytacja powinna być - ostatecznie – tak prosta jak zapadnięcie w drzemkę. Celem medytacji jest umożliwienie waszej całej świadomości wyjść poza granice intelektu i rozsądku. Są nauczyciele, którzy mówią wam 'wyobraźcie sobie' ... cokolwiek mówi się wam, żebyście sobie wyobrazili, możecie być pewni, że nie asystuje wam w pójściu gdziekolwiek indziej niż do nowych wyobrażanych obszarów waszych własnych procesów myślowych.**

---

**Przyszedłem – i przychodzę teraz – pomóc wam znaleźć 'obfitsze ŻYCIE' i 'Nieskończoną RADOŚĆ'**

**Dzięki właściwej metodzie ‘medytacji’ osiągniecie odciążenie od myśli i stresu, który tworzą naciski ego. W świecie wyobrażeń ego może być albo może nie być uśpione.**

Zanim rozpoczniecie medytację, przygotujcie się przez całkowite zdanie sobie sprawy z tego, że za chwilę uczynicie kontakt z **‘BOSKA ŚWIADOMOŚĆIA’**, będącą zarówno w waszej świadomości jak i poza nią – dlatego jest **ONA** tam i wokół was. Zwizualizujcie dokładnie co to znaczy.

**Pamiętajcie cały czas, że to o czym MYŚLICIE jest tym do czego się dostrajacie.**

Wasze myśli są ‘reflektorami’ dającymi kontakt z tym czego szukacie.

Pamiętajcie, że każda myśl ma swoją własną częstotliwość wibracji w świadomości. Wierzcie, **uznajcie** to, bo to jest prawda. Im bardziej duchowa jest wasza myśl, tym wyższa jest częstotliwość wibracji.

‘Formy świadomości’ ucieleśniane przez słowa nie są widzialne, ale są ‘specyficznymi jednostkami istnienia’.

Mają w sobie życie świadomości. Są przyciągane przez podobne ‘formy świadomości’. Podobne przyciąga podobne.

Pomyślcie ‘pies’ i zwizualizujcie co to znaczy a wasze myśli zostaną dostrojone do gatunków psa.

Pomyślcie **‘UNIWERSALNA ŚWIADOMOŚĆ’** albo **‘BOSKIE ŻYCIE’** ze zrozumieniem co to znaczy – a wasze myśli skierują się ku **‘UNIWERSALNEJ ŚWIADOMOŚCI’** – **‘BOSKIEMU ŻYCIU’**.

**Jeśli w pełni zrozumieliście wszystko, co próbuję wam powiedzieć, będziecie WIEDZIEĆ, że wasza medytacja osiągnie swój cel.**

Uznajcie to a odkryjecie, że wasza wiara wzmacnia się.

Wasza wiara pozostaje słaba, ponieważ tylko macie nadzieję albo pragniecie albo magnetycznie ‘chcecie’ dostroić się do **ŻYCIA-ŚWIADOMOŚCI**, ponieważ macie nadzieję, że odniesiecie jakieś korzyści z takiego doświadczenia.

**Czyż nie widzicie jak ‘ziemskie’ jest takie podejście do TEGO CO DAŁO WAM ‘ISTNIENIE’?**

Czy jest ono pełne szacunku? Czy jest stosowne dla osoby, która szuka prawdziwego kontaktu i oczekuje, że go uczyni?

**NIESKOŃCZONA UNIWERSALNA ŚWAIDOMOŚĆ** nie jest mitycznym ‘Bogiem’ na wysokości jak to ujęte jest w Starym Testamencie.

Jest **Nieskończenie Silną Rzeczywistością** wszędzie obecną, pokazującą **Swoje** własne projektowanie, inteligentną, ewolucyjną, kochającą opiekę nad wszystkim, co powołała do życia.

To jest tym z czego musicie sobie zdać sprawę, podchodząc do tego podczas, gdy ciągle jesteście na ziemi, kiedy dosięgniecie najwyższych wymiarów po tym, jak wasze magnetyczne emocje zostaną rozpuszczone nie tylko w waszym umyśle, ale także w waszej świadomości i splocie słonecznym.

Przede wszystkim uzyskacie kontakt z **OJCEM-MATKĄ-BOSKIM ŻYCIEM**, które zawsze jest aktywne w całym systemie i wszechświecie.

Pamiętajcie, że jest **To** w równowadze w **nieskończonym uniwersalnym wymiarze** i aktywne w świecie.

**‘Aktywność – Ojca’** stawia cele. **‘Miłość-Matki’** kieruje sposobem, w jaki plany są rozwijane, aby promować najwyższe dobro tego, co ma być dostosowane lub uzdrowione lub ochronione.

---

**Przyszędłem – i przychodzę teraz – pomóc wam znaleźć ‘obfitsze ŻYCIE’ i ‘Nieskończoną RADOŚĆ’**



(Wielu ludzi będzie mówiło, że powyższe zdania są tylko imaginacją. Mogą szydzić jeśli chcą. Ci którzy uczynią kontakt z **'Ojcem-Matką-Życiem-Świadomością'** – inna nazwa **ŚWIADOMOŚCI BOSKIEGO-ŻYCIA** , ale wskazująca jej podwójne cechy – zweryfikują, że powyższe jest dokładnym opisem duchowej ewolucji, która następuje po takim kontakcie.)

Wracając do waszych medytacji.

Przede wszystkim przed przystąpieniem do wejścia w wasz medytujący stan, zapamiętajcie następującą modlitwę w taki sposób, że słowa staną się waszymi własnymi.

Kiedy staniecie się perfekcyjnie zrelaksowani, zacznijcie waszą medytację od tej modlitwy. Mówcie ją wolno i wizualizujcie znaczenie każdego słowa, aby umożliwić wejście w świadomość słowa i energię świadomości słowa, wkraczającego do waszego najgłębszego ja. Kiedy odmawiacie tę modlitwę, wasze oczy powinny być zamknięte a wasz wzrok skierowany ku waszemu czołu.

**OJCZE-MATKO-ŻYCIE, jesteś moim życiem, moją stałą opieką, moim zdrowiem, moją ochroną, moim doskonałym wypełnieniem każdej potrzeby i moją największą inspiracją.**

**Proszę odsłoń dla mnie Twoją prawdziwą Rzeczywistość. Wiem, że twoją WOLĄ jest abym był w pełni oświecony, żebym mógł lepiej uświadamiać sobie Twoją Obecność wewnątrz i wokół mnie. Wierzę i wiem, że jest to możliwe. Wierzę, że chronisz mnie i podtrzymujesz z perfekcyjną MIŁOŚCIĄ. Wiem, że mój ostateczny cel to WYRAŻENIE CIEBIE.**

Kiedy mówię do ciebie wiem, że jesteś całkowicie otwarty na mnie, ponieważ jesteś **UNIWERSALNĄ KOCHAJĄCĄ INTELIGENCJĄ**, która tak cudownie zaprojektowała ten świat i nadała mu widzialną formę. Wiem, że kiedy proszę żebyś do mnie mówił, wysyłam światło ku twojej Boskiej Świadomości i kiedy słucham, penetrujesz moją ludzką świadomość i podchodzisz coraz bliżej ku mojemu coraz bardziej otwartemu umysłowi i sercu. Oddaję siebie i swoje życie pod twoją opiekę.

(Za każdym razem, kiedy odmawiacie i wizualizujecie tę modlitwę, tworzycie **duchową formę świadomości**, która będzie stawać się mocniejsza i zawsze bardziej uniesiona w częstotliwościach wibracji podczas, gdy prawdziwe jej znaczenie zagłębiać się będzie w waszym umyśle i sercu i rosnącej percepcji.)

Po modlitwie zrelaksujcie się jeszcze głębiej i pozwólcie waszemu umysłowi być tak pustym, jak tylko potraficie. Jeśli myśli będą niepokoić, delikatnie wyrecytujcie do siebie **'Boskie Życie' lub 'Ojciec - matka - życie'** i ponownie wyciszcie wasz umysł. Po wielu miesiącach szczerzej medytacji, poczujecie, że wasze ciało szarpie nagle, jak u osoby wchodzącej w sen i nagle budzącej się. Jeśli to się stanie bądźcie wdzięczni, gdyż wasza świadomość penetruje bariery waszych poprzednio stworzonych sił świadomości, zamykających waszą duszę.

Kiedy poczujecie, że wkraczacie do innego głębokiego stanu świadomości, tak głębokiego, iż rzadko oddychacie, wiedźcie, że zaczynacie osiągać wasz cel. Na koniec medytacji zawsze wyrażcie zadowolenie i wdzięczne podziękowanie.

Pamiętajcie, że nic co potraficie pomyśleć, powiedzieć albo zrobić nie może w żaden sposób zredukować tego wszystkiego, czym jest **Ojciec-Matka- Życie-Świadomość.**

Jednak jakiegokolwiek zwątpienie będzie tworzyć barierę pomiędzy wami i **Ojcem- Matką-Życiem.**

Chcę was ostrzec: kiedy próbujecie wyciszyć wasz umysł i myśli, możecie poczuć się niespokojnie, niekomfortowo fizycznie a nawet zestresowani. Tak jest ponieważ – inicjalnie – idziecie przeciwko czarnej ścianie waszej własnej ‘świadomości’ a to może być krańcowo niepokojące – nawet bolesne.

Błogosławcie to przeżycie i poproście **‘Ojca życie’, aby spenetrował waszą świadomość następnym razem, kiedy będziecie słuchać.**

Potem wstańcie i skończcie to doświadczenie.

Kiedy znajdziecie się przynajmniej w ciszy, wtedy odpoczywajcie równomiernie, wiedząc że weszliście do czegoś, co można nazwać ‘świętością’, ponieważ w końcu osiągnęliście kontakt z **‘Ojcem-matką-życiem’** w was. To będzie trwało zanim to wysoce duchowe przeżycie Cisy stanie się codzienną rutyną.

Pamiętajcie, że macie багаż ego z całego życia do wyrzucenia i rozpuszczenia.

Nie ważne co odczuwacie lub czego jesteście świadomi podczas medytacji, kiedy z niej wychodzicie oczekujecie poczucia różnicy w waszym życiu. Pamiętajcie że oczekiwanie jest formą ‘świadomości’ a kiedy oczekujecie, otwieracie drogę temu na co oczekujecie, aby zostało przyciągnięte do waszych przeżyć, cokolwiek to może być, czego potrzebujecie lub z czym macie do czynienia.

**Jeśli nie poczujecie nowego światła ducha, mimo waszych szczerych oczekiwań, nie wzbraniajcie się przed zmianą ani nie wątpcie w jej możliwość.**

Pamiętajcie, że wasza świadomość jest elektromagnetyczna, z tej samej substancji co wasze ciało i jest podstawą wszystkich przeżyć w waszym życiu. Kontynuujcie oczekiwanie – jeśli tak będziecie robić, będziecie budować moc, energię waszej ‘formy świadomości – oczekiwania’, która przyciągnie do siebie manifestację wszystkiego czego oczekujecie. **‘Ojciec-matka-życie-świadomość’** może być przyciągnięta do waszej indywidualnej świadomości poprzez wiarę, szczerze oczekiwanie i chęć otwarcia siebie na oczyszczenie z magnetyczno – emocjonalnych impulsów ‘wiązania – odrzucania’.

Jak wielu z was obecnie medytuje w ten sposób i wychodzi, **OCZEKUJĄC** zmian?

Jak wielu traci serce, kiedy czują jakąś zmianę a potem nic przez jakiś czas?

Mieście w pamięci co wam mówiłem, jesteście przedmiotem rytmu ‘szczytów’ i ‘dołów’. Kiedy jesteście w swoim ‘dołku’, przepływ Boskiego Życia w waszym systemie spada i częstotliwość wibracji waszej świadomości także spada. W konsekwencji, kontakt z **‘Ojcem-Matką-Życiem-Świadomością’** w tym czasie na początku waszych poszukiwań jest prawie niemożliwy. We wczesnych dniach waszego poszukiwania **Prawdy**, podczas medytacji, jesteście w silnym kontakcie z waszą podświadomością i zauważycie irytujące odrodzenie wszystkich starych negatywnych myśli i wspomnień, które myśleliście, że pokonaliście.

Kiedy wchodzicie w okres waszych ‘szczytów’, zauważycie odrodzenie waszego duchowego ja i będziecie się tym cieszyć. Wasze medytacje będą bardziej pozytywne i produktywne, jeśli chodzi o kontakt z **‘Ojcem-Matką-Życiem-Świadomością’**. Jeśli będziecie mieć chęci wytrwać i ćwiczyć samo – dyscyplinę podczas ‘dołów’, również odkryjecie na koniec, że ‘doły’ są mniejszymi ‘dołami’ a każda była depresja jest opanowana.

Pamiętajcie, że za każdym razem ‘pełna modlitwy świadomość’ wynosi was bliżej do waszego celu mimo, iż możecie być całkowicie tego nieświadomi. Niemniej jednak, rzeczy będą się działy dla waszego ostatecznego dobra – wierzcie w to.

Będąc na ziemi powiedziałem:

**Przyszedłem dać wam WOLNOŚĆ!**

**Przyszedłem uczynić wasze ‘ŻYCIE OBFITSZYM’!**

---

**Przyszedłem – i przychodzę teraz – pomóc wam znaleźć ‘obfitsze ŻYCIE’ i ‘Nieskończoną RADOŚĆ’**

Sekret waszego zmęczenia, wyczerpania, sprzeczności, niestabilności, strachu, desperacji, depresji leży w waszych magnetyczno – emocjonalnych reakcjach ‘wiązania – odrzucania’ na życiowe zdarzenia i we wzorcach podświadomości, które czasami przejmują kontrolę i osadzają was w sytuacjach, jakich nigdy nie chcieliście tworzyć. Z powodu tych ‘naturalnych impulsów indywidualności’ nie jesteście wolni, jesteście w uścisku magnetyczno – emocjonalnej niewoli w waszym świadomym i nieświadomym umyśle. **Żyjecie w uchwycie Ego, które daje wam indywidualność i zakłada kajdany emocjonalnych reakcji na życie.**

Jednak przyszły czas dla szczerego i żarliwego poszukiwacza, osoby, która ochoczo pójdzie ścieżką **Świadomości Chrystusa’ – DROGĄ CHRYSTUSA** - gdzie będzie ‘on’ medytował i penetrował magnetyczno – emocjonalne obszary mózgu, aby otrzymać oświecenie, które jest utworzone wewnątrz najwyższych obszarów mózgu pod czaszką. Nowe komórki utworzone z nową wiedzą.

Jest to ciągły proces i będziecie prawdopodobnie czuli to ‘otwarcie’ w waszym mózgu.

Zaczynacie teraz operować bardziej i bardziej w super – świadomym umyśle, który jest w coraz większym kontakcie z **‘ojcem-matką-życiem-świadomością’** aż do czasu, kiedy nie będziecie dłużej generować ‘ego’ myśli i uczuć, dominujących waszą normalną świadomością każdego dnia i umrzecie śmiercią całkowitego samo – poddania. Kiedy to się stanie, **‘ojciec-matka-życie-świadomość’** wypełni waszą wizję z wyłączeniem wszystkich innych. Wejdziecie w ‘częstotliwości świadomości’, które nazywałem na ziemi ‘królestwem niebieskim’. Faza ta będzie charakteryzowała się stopniowym wycofywaniem się z rodzaju życia, jaki zadowalał was wcześniej. Wasze życie myślowe stanie się bardziej oczyszczone i odnajdziecie siebie reagującego na sytuacje, zdarzenia i ludzi w sposób bardziej obiektywny. Podczas gdy możecie być mniej ciepli albo zimni niż przedtem, znajdziecie się teraz w pierwszej długości-fali nazywanej ‘bezwarunkową miłością’ i będziecie czynić wszystko z punktu widzenia promowania najwyższego dobra każdego, co oznacza : dla każdego wzrost, pokarm, uzdrowienie, ochronę, spełnienie jego słusznym potrzeb w ramach systemu prawa i porządku. Będziecie kochać głębiej niż kiedykolwiek wcześniej, ale nie będzie to ‘ludzki’ sentyment, który powoduje tak wiele błędów w komunikacji i działaniu.

Kiedy otrzymacie prawdziwą wewnętrzną wiedzę, będziecie w stanie przemienić emocjonalny bagaż, będziecie mogli medytować i czerpać z **‘ojca-matki-życia’** i czuć nową energię, wkraczającą do waszego systemu, dającą wam nową pogodę ducha. Będziecie się śmiać, będziecie bardziej figlarni, odnajdziecie szczęście w małych rzeczach, będziecie kochać świat, czuć pełną wdzięczność za każde małe błogosławieństwo, wkraczające w wasze życie. Odnajdziecie zwielokrotnione błogosławieństwa w waszych doświadczeniach, obsypujące waszą codzienną ścieżkę.

Jak zachowuje się osoba, która wychodzi z ‘ego’ do wolności?

Ostatecznie taka osoba jest totalnie wolna od strachu. Jest w niej absolutne przekonanie, że gdziekolwiek pójdzie jest chroniona. Mimo, iż może uczestniczyć w potencjalnie niebezpiecznych sytuacjach, będzie wychodzić bez szwanku. Będzie wiedziała, że nie potrzebuje ani miecza ani strzelby do własnej ochrony. Jest chroniona przed każdą negatywną ewentualnością gdziekolwiek jest.

Nie będzie bała się chorób, ponieważ będzie wiedziała, że każdy wbudowany w jej system do utrzymania jej zdrową mechanizm pracuje poprawnie i wydajnie.

Będzie wiedziała, że nigdy nie będzie ‘chciała’ rzeczy, aby uczynić jej życie szczęśliwym i wygodnym. Ciągłe będzie słać i dziękować **‘OJCU-MATCE-ŻYCIU’** za wszystkie rzeczy wcześniej otrzymane i które otrzyma w przyszłości.

---

**Przyszedłem – i przychodzę teraz – pomóc wam znaleźć ‘obfitsze ŻYCIE’ i ‘Nieskończoną RADOŚĆ’**

Będzie wiedziała, że będzie prowadzona tak, aby być we właściwym miejscu i we właściwym czasie. Będzie również wiedziała, że może prosić o cokolwiek potrzebnego i odpowiedź przyjdzie szybko. Jednak prośba przychodzić będzie z jej duchowego oświeconego centrum i nigdy nie będzie szukała czegokolwiek egoistycznie, ale zawsze modlić się będzie o rzeczy w kontekście tego, co dobre dla jej środowiska, społeczności, rodziny, przyjaciół.

Będzie miała otwarty umysł, wiedzący, że PRAWDA jest nieskończona i mimo, iż wie dużo zawsze jest dalszy wymiar do eksplorowania. Właśnie to czyni życie w każdym wymiarze, nawet w Niebiańskich Królestwach świadomości, tak radosnym i celowym.

W swoim codziennym życiu oświecona dusza będzie wstawać z umysłem pustym, ale oddającym cześć i dziękczynnym.

Ostatecznie będzie świadoma czekającej ją pracy i będzie dziękować za energię i ochotę wykonywania tych zadań, będzie czynić je bez jakiegokolwiek wewnętrznego oporu czy niechęci do rozpoczęcia.

Jako rezultat takiego podejścia do codzienności, nie będzie traciła energii na opór w jakiegokolwiek formie. Jeśli będzie specjalny powód do opierania się jakimś sugestiom albo korektom, będzie to czynić spokojnie i rozumnie bez magnetyczno-emocjonalnych uczuć niezadowolenia czy odrzucenia.

Stanie się beznamiętnym obserwatorem, czyniącym właściwe rzeczy we właściwej chwili.

Będzie w duszy cierpliwa, oczekująca rady, czekająca na otwarcie właściwych drzwi, na potwierdzenie, że każdy plan jest rzeczywiście bosko powołany do jej umysłu, serca i energii.

Stanie się prawdziwym człowiekiem, manifestującym 'Ojca-matkę-życie-świadomość'.

**On** będzie miała również żeńskie cechy uniwersalnej miłości i stanie się ucieleśnieniem Inteligentnej miłości i Kochającej inteligencji.

**Ona** przyjmie też bardziej męskie cechy siły i mocnego poczucia kierunku działania.

Jeśli instrukcje będą potrzebne jakiejś osobie, on/ona pokaże kochającą inteligencję i osoba zostanie podniesiona jego/jej słowami.

Jeśli uzdrowienie będzie potrzebne, on/ona zademonstruje inteligentną miłość i osoba zostanie uzdrowiona.

To jest cel jaki miłośnie wam powierzam.

**Ścieżka do Świadomości Chrystusa jest nakreślona w tych LISTACH.**

Kiedy ją osiągniecie, będziecie rozradowani i powiecie, że była warta każdego momentu skalistych i wyboistych czasów, które będą teraz na zawsze za wami. Będziecie wolni, aby wspiąć się do najwyższych wymiarów a każdy z nich przyniesie wam nowe doświadczenia i radości.

Staniecie się założycielami nowego porządku na ziemi, który uformuje czołówkę nowej fali duchowej ewolucji.

Kiedy ta duchowa ewolucja rozszerzy się na ogólne masy przez wiele następnych lat, ludzie w końcu nauczą się jak żyć w pokoju każdy z każdym.

**Te rzeczy z pewnością nadejdą, ponieważ ZIARNO takiej przyszłości zostało posiane w tych LISTACH. Ktokolwiek przyjmie je do swojej świadomości i wytrwa w wierze, znajdzie je w końcu kwitnące pięknem, radością i harmonią i przynoszące mu przednie owoce w jego codziennym życiu.**

**Wierzcie – ponieważ Ja, Chrystus mówiłem do was.**

\*\*\*\*\*

---

**Przyszędłem – i przychodzę teraz – pomóc wam znaleźć 'obfitsze ŻYCIE' i 'Nieskończoną RADOŚĆ'**